

GONIEC

RUMSKI



DZIENNIK BAŁTYCKI

ZA 90 gr
z Dziennikiem Bałtyckim
z magazynem Rejsy
i kolorowym dodatkiem
telewizyjnym

**zawsze
w
piątek**

Nr 21/239
8 sierpnia 1997 r.

Stara Rumia • Janowo • Lotnisko • Zagórze • Szmelta • Biała Rzeką

Światła ramp, kosze kwiatów i baletki

W ciągu roku Sebastian Bach ze średniej wielkości miasta dostał się na słoneczną scenę, zostając solistą baletu.

W grudniu 1995 r. tańczył jeszcze jako szary członek zespołu baletowego Opery Bałtyckiej, obecnie Bogusław Kaczyński powierza mu główne role w pierwszej obsadzie we wszystkich, to jest dwóch, przedstawieniach baletowych teatru „Roma”.

- Nie jestem tylko tancerzem klasycznym, pociąga mnie taniec współczesny. Zamierzam się dalej uczyć i rozwijać - zapowiada 21-letni Sebastian. - Miesięcznie tańczę do 20 przedstawień, mamy wiele godzin ćwiczeń, prób, to pod koniec sezonu kolana dają znać o sobie, ale przez wakacje dolegliwości mijają. Praca tancerza w balecie klasycznym nie trwa długo, partie solowe tańczy się do 30-32 roku życia...

Nasz bohater mając dobre warunki fizyczne i spory talent może zostać gwiazdą sceny baletowej. Pierwszą gwiazdą z Rumi...

Więcej o karierze młodego tancerza na str. 4.



Sebastian Bach z Moniką Marzec tańczą scenę finałową baletu „Coppelia” Leo Delibesa.

Fot. archiwum

Legalizacja ogrzewania

Kominarz nie przychodzi po szczęście, a po 60 zł. UM pozwala budować to, co od lat istnieje.

Wielu mieszkańców ogrzewało swoje domy gazem nielegalnie. Dziś muszą załatwić mnóstwo formalności, aby otrzymać zezwolenie na budowę... instalacji gazowej, z której od dawna korzystają. Cała procedura legalizacyjna kosztuje grubo powyżej 150 zł.

Dzięki przeznaczeniu jednego dnia w tygodniu tylko na przeglądanie i zatwierdzanie dokumentacji, pracownicy Wydziału Architektury UM wygrzebiali się spod lawiny podań, wyprowadzając dokumentację na bieżąco.

Więcej na str. 3.

Rumski Cywil

Postrachem rumskich łobuzów nie jest policja czy Straż Miejska, a owczarek niemiecki - Ades. Pies potrafi przewrócić człowieka, przytrzymać, a nawet znokautować.

Ostatnio Straż Miejska za 1500 zł kupiła drugiego owczarka - Disa. Czytaj na str. 3.

IV Jarmark Kaszubski

Pod młotem i na słupie

Podczas IV Jarmarku Kaszubskiego na stadionie miejskim pojawiło się, skromnie licząc, 5000 gości.

Sprzedano rekordową liczbę 2900 biletów, 600 „dyskotekowych”, dokupiła młodzież, której nie interesowała kaszubszczyzna, a dyskoteka Radia Plus. Dziarsko machał młotkiem Maciej Płażyński, który wygrał konkurs wbijania gwoździ. Wspinanie się po namydlonym

słupie niejednemu sprawiło trudność.

Morski pejzaż uzyskał kilkunastokrotne przebicie podczas aukcji obrazów na rzecz powodzian i w końcu sprzedano go za 500 zł.

(PS)

Szerzej na str. 11



Loteria „Dziennika Bałtyckiego” cieszyła się dużym powodzeniem.

Fot. Kazimierz Bidlicki

Od grot po morze



70-osobowa wycieczka, zorganizowana w ramach akcji „Lato” pojechała tym razem na Kaszuby. Na zdjęciu uczestnicy wycieczki w komplecie przed zabytkowym kościołkiem mechowskim. O tym co zobaczyli na str. 4

Fot. Kazimierz Bidlicki

Centrum Handlowe
EUROMARKET
Pawilony handlowo-usługowe
pon.-sob. 10.00-21.00,
niedziela 11.00-19.00
Supermarket „BOMI”
dni powszednie 8.00-21.00,
niedziela 10.00-19.00
nowy styl zakupów
EUROMARKET
81-677 Gdynia
ul. Nowocichomska 35
tel. (58) 25-27-77 fax (58) 25-26-23

NORDA
Pismo Kaszëbsczi Zemi
W środku numeru specjalna wkładka kaszubska, a w niej m.in.:
* O festynie w potęgowie
* Był sobie... Puck
* Bedeker Wejherowski - Wojciech Klank

GABINET WETERYNARYJNY
RUMIA - JANOWO
ul. Dokerów 10, tel. 71 87 30
czynny:
poniedziałek - piątek 9-12
16-19
sobota 12-14
leczenie
* szczepienia profilaktyczne
* wizyty domowe
* zabiegi chirurgiczne

Wiadomości samorządowe

Komisja Mieszkaniowa

Z powodu przerwy wakacyjnej kolejne posiedzenie Komisji Mieszkaniowej odbędzie się 8 września. Interesanci mogą się zgłaszać do komisji w UM p. 203 od godz. 16.

Po decyzje

Wydział Architektury i Budownictwa UM informuje, że do odbioru czekają wszystkie decyzje zezwalające na budowę wewnętrznych instalacji gazowych, do których wnioski zostały złożone do 1 lipca.

Wszelkie braki w dokumentacji będą załatwiane od ręki po doniesieniu brakującego dokumentu lub poświadczenia.

Wydział przyjmuje interesantów w pn. w godz. 9-17 i pt. od 7.30 do 14.

Kawałek

ul. Kosynierów wkrótce

Wkrótce zostanie ukończona dokumentacja budowy ul. Kosynierów od ul. Starowiejskiej po Wyspiańskiego. Jeszcze w b. r. zostanie zbudowany 1500-metrowy odcinek ul. Kosynierów łączący Skrzyżowanie Żwirki i Wigury z ul. Tysiąclecia. Zostanie założona kanalizacja deszczowa, pojawią się lampy

uliczne, a rejon skrzyżowania ul. Kościuszki, Kosynierów oraz Żwirki i Wigury zostanie zmodernizowany.

Nowy ratusz

Jeszcze w b. r. zostanie ogłoszony konkurs architektoniczny na koncepcję nowego ratusza miejskiego i jego otoczenia. Konkurs zakończy się po 4-5 miesiącach, więc już wiosną przyszłego roku poznamy wygląd nowego magistratu. Przyjmijmy na papierze.

Pół tony za darmo

Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” informuje, że wysypisko śmieci w Łężycach nieodpłatnie przyjmuje odpady do 500 kg od osób fizycznych. Odpady trzeba dostarczyć na wysypisko na własny koszt.

Ściąganie podatków

UM przypomina, iż do 15 września należy wpłacić drugą ratę podatku od środków transportu. Gmina już rozpoczęła ściąganie zaległości od osób, które zapomniały uiścić podatek od posiadania psów i od nieruchomości. Kilkaset osób otrzymało upomnienia.

(PS)

Napisali do nas

Życzenia dla „Gońca” nadesłały dzieci i nauczyciele z SP nr 6 bawiący na wakacjach w Starym Sączu. Własnoręcznie wykonaną kartkę przesłali też „Piraci z Wyspy Skarbów” wypoczywający w Choczewie na obozie ZHP. Nasi harcerze zorganizowali aukcję prac ręcznych wykonanych na obozie, a uzyskaną sumę 148 zł. przekazali na konto powodzin.

Za pozdrowienia z wakacji serdecznie dziękujemy.

(PS)

Rumscy strażacy powstrzymywali powódź

W walce z żywiołem

Strażacy z rumskiej jednostki pożarniczo-gaśniczej również walczyli ze wzburzoną Odrą. Niewielka, bo dwuosobowa ekipa powstrzymywała (współ z innymi gdańskimi strażakami) napór wody na Górzycę. Obecnie zastąpili ich kolejni rumianie.

Od 24 lipca do 3 sierpnia Sławomir Cieślowski i Marek Rathenow z rumskiej straży pożarnej byli oddelegowani do walki z powodzią. Trafili do niewielkiego miasteczka Górzycę w woj. gorzowskim, ponieważ ochronę tego odcinka przydzielono strażakom z województwa gdańskiego.

Po 12 godzin dziennie przez dziesięć dni strażacy w ciężkich warunkach umacniali rozmię-

kające i pękające wały przeciwpowodziowe. Pogoda nie dopisywała, przez większość dni padało, strażacy otrzymywali tylko jeden, ciepły posiłek dziennie, zadowalając się przez resztę dnia suchym prowiantem. Każdy z nich przenosił po kilkadziesiąt 20-, 25-kilogramowych worków z piaskiem. Ludzie wciąż zapadali się w zimne błoto po kolana, spali w wojskowych namiotach. Nic dziwnego, iż po

powrocie skierowano strażaków na kilkunastodniową kwarantannę, aby wypoczęli i nabrali sił, oraz aby się przekonać, czy nie złapali jakiejś zakaźnej choroby, o co na terenach dotkniętych powodzią nie jest trudno.

Pierwszą, skromną ekipę z Rumi podmienili następni nasi strażacy- Stanisław Myszkowski i Mirosław Grzenkowicz. Nie wiadomo jak długo pozostaną w Górzycach, bowiem zostaną odesłani do domu dopiero jak minie niebezpieczeństwo, co może potrwać zarówno trzy dni, jak i dwa tygodnie.

(PS)

Straż Miejska w działaniu

Znowu zanieczyszczenia

28 lipca Straż Miejska została powiadomiona przez współwłaściciela budynku mieszkalnego przy ul. Rodziewiczówny o zanieczyszczeniu fekaliami pomieszczeń przedszkola, mieszczących się na parterze budynku. Na miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze Straży Miejskiej wraz z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM w Rumi. W wyniku podjętych czynności ustalono sprawcę wykroczenia, który odpowiadać będzie z art. 75 k.w.

30 lipca Straż Miejska została powiadomiona przez mieszkańca osiedla z Rumi Janowa o zanieczyszczeniu terenu przyległego do ul. Oliwskiej. Na

miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze SM, gdzie podczas wykonywania czynności służbowych ustalili sprawcę, którym okazał się mieszkaniec ul. Obr. Westerplatte. Sprawca wykroczenia został ukarany mandatem karnym z art. 145 k.w., jak również zobowiązany do oczyszczenia ww. terenu.

Kolejna kontrola

W dniu 2.08.1997 r. strażnicy miejscy dokonali kontroli miejsc, gdzie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu objęty ustawą terytorialną. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, iż mieszkańcy nie przestrzegają powyższej ustawy, czego przykładem jest wywiezienie dwóch nietrzeźwych

meżczyzn do Izby Wyrzężeń w Wejherowie.

Festyn kaszubski na stadionie

3 sierpnia Straż Miejska w Rumi zabezpieczała imprezę „Jarmark Kaszubski” odbywającą się na stadionie MOSiR przy ul. Mickiewicza w Rumi. Podczas imprezy nie odnotowano żadnych zakłóceń ładu i porządku.

Statystyka

W minionym tygodniu Straż Miejska wylegitymowała 49 osób, pouczyła 38 osób, ukarała 11, zaś 2 osoby odwieziono do Izby Wyrzężeń w Wejherowie.

(Ch)

Informator turystyczny

Warto zobaczyć

* Największą w Europie kolekcję sukulentów, czyli kaktusów, agaw i wilczomleczy liczącą 220 tys. roślin należących do 6000 gatunków. Kolekcja państwa Hinzów zajmuje 5 dużych szklarni leżących przy ul. Partyzantów 2. Można ją oglądać codziennie, prócz niedziel w godz. 10-16.

* Zabytkowy cmentarz z ruinami gotyckiego kościoła z XV wieku porośnięty starymi drzewami. Cmentarz znajduje się przy ul. Kościelnej.

Miejsca rekreacji

* Malownicza dolina Zagórskiej Strugi ciągnąca się lasami na wschód od miasta, dojście ul. św. Józefa lub ul. Kamienną.

* Piekienko, czyli leśne pole namiotowe nad Zagórzanką na którym wolno palić ogniska, dojazd ul. Kamienną, ok. 3 km. za miastem.

* Wzgórze Markowca, z którego rozciąga się szeroka panorama na miasto, okolice i zatokę Pucką. Na szczycie znajdują się ruiny poniemieckiego bunkra, dojście ul. Leśną.

* Fontanna przy UM, ul. Sobieskiego 7, ulubione miejsce maluchów lubiących popluskąć się w wodzie.

Najbliższe kąpieliska

* morskie w Rewie, dojazd autobusem M, który kursuje w dni plażowe, czyli ciepłe i słoneczne,

* jezioro w Zbychowie, dojazd ul. Zbychowska

* jeziora w Kamieniu, dojazd ul. Kamienną

(PS)

Zajęcia dla dzieci i młodzieży

MOSiR- ul. Mickiewicza 43, tel. 710-749

Na turnieje i zajęcia sportowe ośrodek zaprasza do 22 sierpnia na stadion codziennie w godz. 10-14.

W sierpniu wznowiono zajęcia z tenisa ziemnego. Odbywać się będą do 22.08 na kortach TKKF „Orzeł” obok stadionu od 8 do 11.

DK „Janowo”

ul. Pomorska 11, tel. 718-293

Od godz. 9 do 15 do DK można wpaść na zabawy, turnieje, konkursy i gry wszelakie.

Ognisko Wychowawcze

ul. Gdańska 2, tel. 710-732

Ognisko zaprasza od godz. 9 do 14 na wycieczki, konkursy i zabawy sportowe.

Półkolonie

Ostatnie w br. półkolonie prowadzi do 14 sierpnia parafia św. Józefa i Judy Tadeusza, ul. Podgórna 6.

(PS)

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR
wybrzeża

Już 18 sierpnia

DODATEK SPECJALNY

KASZUBY:
gospodarka,
turystyka, kultura.

Zapraszamy wszystkie firmy zainteresowane zamieszczeniem reklam i ogłoszeń w tym dodatku.

Zlecenia i materiały przyjmujemy do 11 sierpnia, Biuro Ogłoszeń Kartuzy, ul. Jeziorna 2, tel. 81 18 92; Kościerzyna, ul. Długa 31, tel. 86 45 68; Łębork, ul. Wolności 40, tel. (059) 62 88 50; Puck, ul. Sambora 16, tel. 73 18 93; Rumia, ul. Morska 15, tel. 71 24 47; Wejherowo, ul. Sobieskiego 226, tel. 72 40 08; Centralne Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 31-80-62.

R- 4773

Czytelnicy sygnalizują

Upierne szalety

- Kto i kiedy robi porządek z rozwalonymi, śmierdzącymi ubikacjami stojącymi przy targu w Janowie? - pyta pani Jadwiga Z.

Plastyczne szalety używane były przez handlowców z targowiska. Obecnie kupcy sprawili sobie nowe ubikacje w budynku spółdzielni mieszkaniowej, a stare, nie używane ubikacje nadal stoją, coraz bardziej dewastowane, rozciągając nieprzyjemny odor. Naczelnik Wydziału Polityki gospodarczej UM, Katarzyna Bielińska obiecała, że PUK usunie niepotrzebne szalety.

Watahy psów

- Dlaczego Straż Miejska nie łapie bezpańskich psów? Boimy się przejść ulicą, kiedy biegają po niej wielkie psy bez kagańców - skarżą się mieszkańcy, Białej Rzeki.

Odławianie bezpańskich zwierząt nie należy do obowiązków Straży Miejskiej, o ile zwierzęta nie stwarzają zagrożenia lub nie zachodzą podejrzenie, iż są ścierkły. Biegające swobodnie psy łapią i odwożą do gdyńskiego schroniska „Ciapkowo” pracownicy Lecznicy dla Zwierząt dr Chramęgi. Kontrolują one ulice Rumi co środę. Informacje o lokalizacji bezpańskich czworonogów można zgłaszać do Straży Miejskiej w środowe ranki pod nr tel. 710-143.

(PS)

Wakacje w mieście

Festyn z sercem

9 sierpnia o godz. 17.30 rozpocznie się w Parku Żelewskiego, ul. Filtrowa, festyn rodzinny organizowany przez DK „Janowo”. Z licznych, proponowanych gier i zabaw rodzinnych polecamy przeprowadzanie żony przez serce wycięte w materiale (radzimy zabrać żony mniejsze gabarytowo). Będzie też układanie puzzli z herbu Rumi i konkurs piosenek o sercu. Na estradzie pojawi się grupa Półtora Gościa i zespół Elvis z Wejherowa.

W czasie festynu przeprowadzona będzie aukcja obrazów znanego wybrzeżowego malarza, Ireneusza Leśniaka, z której dochód zostanie przekazany powodziarzom.

Wycieczka nad jez. Wdzydzkie

12 sierpnia spod MDK rusza ostatnia już wycieczka autokarowa dla dzieci, tym razem nad jez. Wdzydzkie. W programie: skansen we Wdzydzach Ki-

szewskich, strzeżone kąpielisko nad jeziorem, wspinaczka na Wieżycę, Uniwersytet Kaszubski i wytwórnia ceramiki Nęłów w Chmielnie. Informacje i zapisy w MDK i MOSiR.

Koncert organowy

13 sierpnia w kościele NMP ul. Świętojańska 1 odbędzie się kolejny Letni Koncert Organowy, podczas którego będzie można posłuchać muzyki dawnych mistrzów. Koncert rozpocznie się o godz. 18.45.

Drugi koncert lata

16 sierpnia na stadionie miejskim, ul. Mickiewicza 43, wystąpi o godz. 20.30 zespół Mysłowit. Bilety w przedsprzedaży w konkurencyjnej cenie 5 zł można nabywać w kasie MOSiR, DK „Janowo” i w sklepie „Jaś i Małgosia” przy ul. Dąbrowskiego tylko do 14 sierpnia. Później bilet kosztować będzie już 7 zł. Szczegółowe informacje o zespole za tydzień.

(PS)

GONIEC

Dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, ukazuje się z piątkowym wydaniem lokalnej gazety. Wydawca: „Prasa Bałtycka” Spółka z o.o., 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Redaguje zespół. Redakcja oddziału „Dziennika Bałtyckiego”: 84-230 Rumia, ul. Morska 15, tel. 71-24-47. Redaktor prowadzący: Piotr Skurzyński. Sekretariat wydania: Gdańsk, tel. 31-20-27.

Biuro reklamy: Rumia, tel./fax 71-24-47; Gdańsk - tel./fax 31-20-94

Nasze rozmowy

Postrach typów spod ciemnej gwiazdy

Rozmowa z funkcjonariuszami Straży Miejskiej, Andrzejem Sumowskim i Wojciechem Szczepankiem - opiekunami służbowego psa, Adesa

- Czy potrzebny jest pies na służbie?

- Zdecydowanie tak. Waży o połowę mniej od opiekuna, tylko 45 kg, ale powali najsilniejszego. Ludzie są przyzwyczajeni, że pies szarpie za nogawki, a on buch, głową prosto w klatkę piersiową lub w bardo czuły męski punkt. Znokautował już kilku delikwentów. Dla ostrożności zakładamy mu kaganiec, bo kości wołowe łamie w szczękach jak zapalki...

Owczarek niemiecki Ades, pierwotnie Hades trafił do służby z Chojnic 1 kwietnia 1996 r. Liczy 2,5 roku, na patrole po mieście wyprowadzany jest raz dziennie na ok 5-6 godzin. Psa używa się głównie do eliminowania przypadków łamania uchwały o zakazie spożywania alkoholu w niektórych miejscach miasta oraz do zabezpieczania imprez muzyczno-rekreacyjnych. Zdaniem komendanta Feliksa Zdrojewskiego spisyje się rewelacyjnie. Na początku lipca Straż Miejska zakupiła z hodowli psów obronnych w Sępólnie drugiego owczarka, czternastomiesięcznego Disa. Psa przydzielono Andrzejowi Basielowi. We wrześniu czworonogi przejdą szkolenie obronne II stopnia.

Wyrobił już sobie szacunek u ludzi marginesu. Teraz jak go widzą, to z daleka już wołają: „a weź pan to bydlę” i od razu się uspokajają, przestają pić piwo po krzakach i uciekają.

- Najciekawsze wspomnienia ze służby?

- To było zimą, kiedy kibice Arki i Bałtyku postanowili pobić się w Rumi. Zanim nadciągnęła policja chroniliśmy na dworcu spokojnych pasażerów. To był jedyny raz, kiedy zdjęto mu kaganiec, kibiców było ok. dwustu. Kilkunastu udało mu się uspokoić. Po akcji w nagrodę dostał 2 kg wołowiny bez kości. Np. niedawno na jego widok 16 wyrostków przestało się bić pod Kaskadą. Obronił mnie także, kiedy niespodziewanie zaatakował mnie doberman. Dzisiaj patrole to dla niego rutyna, drogi ze Szmelty do „Bazaru” zna na pamięć i wzbudza respekt. Nie musi nawet już tak często interweniować. Ale jak tylko ktoś zaczyna machać rękoma czy krzyczeć to wkracza do akcji i udziela „szczekającego” upomnienia. Jak to nie pomaga to skacze. Jeżeli trzymam go krótko, to tylko odepchnie awanturnika łapami, jak ma luz na smyczy, to przewróci i potrafi przygnieść go do ziemi, tak aby nie wstał.

- Co nasz bohater lubi, a czego nie lubi w pracy?



Wojciech Szczepanek ze swoim psem Adesem.

Fot. Piotr Skurzyński

- Zdecydowanie lubi jeść. Najmniej 2 kg dziennie. Lubi mleko i wołowinę.

Uwielbia spacerować, te przed pracą, kiedy idziemy na górę Markowca, gdzie może się wybiegać jak mały psiak. No i lubi

ludzi w mundurach. Nie znosi tych hałaśliwych imprez na Korei. Strażnicy uważają go za psa bez lęku, boi się jedynie wchodzić na drabinę. Na szczęście strażakiem już nie zostanie.

Rozmawiał: Piotr Skurzyński

Nasza sonda

Jak oceniasz działalność Straży Miejskiej

♦ Janusz Tokarski

♦ technik mechanik

- Straż daleko do tego, jaką powinna być. Wystarczy spojrzeć na Janowo - połamane drzewa i poniszczone przystanki przy ul. Gdańskiej. Straż Miejska zajmuje się zakładaniem blokad na koła źle parkujących samochodów, a psy chodzą i brudzą. Zresztą w Janowie Straż Miejskiej nie widziałem. Moim zdaniem bardziej powinni dbać o porządek w mieście.



♦ Monika Lesner

♦ kucharka

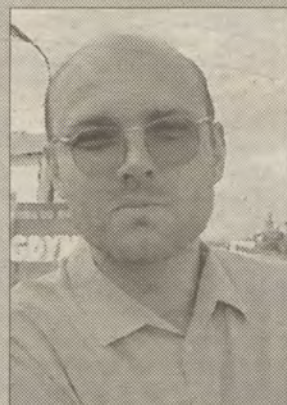
- Straż Miejska nie wykonuje żadnych swoich obowiązków prawidłowo, w tym tygodniu tylko raz widziałam ich samochód przejeżdżający ul. Świętojańską. A powinni bardziej pilnować psów. Znam rodzinę hodującą psy, ta pani często po ul. Ormińskiego prowadzi dwa dobermanów bez smyczy i kagańców. Ludzie często się na to skarżyli do straży i nic.



♦ Wojciech Miotke

♦ ekonomista

- Nie widzę przejawów ich działalności, czasami w gazetach spotykam się z informacjami, że ukarano tyłu i tyłu mieszkańców mandataми, ale osobiście się z ich działalnością nie zetknąłem.



♦ Maria Wiczling

♦ emerytka

- Prawdę mówiąc, nie wiem dokładnie, co robią. Trochę mnie śmieszy, gdy widzę jak idą w tych swoich mundurach przez centrum, jak szeryf ze swym pomocnikiem, gdzie nie się nie dzieje. Bardziej powinni chodzić po obrzeżach, gdzie się źle dzieje, gdzie jest chuligaństwo, mazanie po domach i niszczenie mienia.



(PS)

Zdjęcia: Piotr Skurzyński

Możesz zostać dziennikarzem

Zapraszamy na łamy

Jeżeli macie coś ciekawego do powiedzenia, zauważyliście coś niepokojącego lub zabawnego, a chcielibyście o tym powiedzieć innym, to zapraszamy na nasze łamy.

Każdy, kto chciałby zostać współpracownikiem „Gońca Rumskiego” ma taką szansę. Doświadczenie nie jest wymagane, wystarczy zmysł obserwacji, zapał i lekkie pióro. Młodym osobom marzącym o profesji dziennikarza dajemy szansę poznania tajników zawodu, a także możliwości dorobienia czy dostania się na łamy „Dziennika Bałtyckiego”. Starsze osoby zapraszamy do podzielenia się swoimi wspomnieniami dotyczącymi historii Rumi.

Informacje o możliwościach współpracy można uzyskać pod nr tel. 712-447 od wtorku do piątku w godz. 9 do 17.

(RS)

Dokumentalizacja wojennych grobów

Na prośbę urzędu wojewody uaktualniono dokumentację fotograficzną mogił żołnierskich i jenieckich z lat II wojny światowej, znajdujących się na terenie naszej gminy.

Na terenie Rumi znajduje się 12 kwater wojskowych przy kościele św. Krzyża, mogiła zbiorowa żołnierzy radzieckich na cmentarzu wojennym w Łęzycach i kilkanaście pojedynczych grobów. Nasze miasto nie musi

się wstydić prezentowania obu tych miejsc pamięci, bowiem urząd dba o pielęgnację i konserwację grobów. W minionym roku mogiły na starym cmentarzu otrzymały nowe nagrobki z granitu, cmentarz w Łęzycach należy do najlepiej utrzymanych w województwie.

25 barwnych zdjęć zostanie przekazanych Instytutowi Pamięci Narodowej, zajmującemu się dokumentacją martyrologii narodu i miejscami pamięci.

(PS)

Podaj pomocną dłoń

Wzrasta krąg przyjaciół

Nadal odczuwamy, że pomoc charytatywna dla mieszkańców, których nie stać na zakup nowych urządzeń i odzieży jest na czasie. Ogromne zainteresowanie i zapotrzebowanie w tym zakresie już dawno przekroczyło nasze możliwości techniczne.

O rozmiarach naszej akcji „Podaj pomocną dłoń” i o jej znaczeniu w środowisku najlepiej świadczą liczby. W I półroczu z pomocy skorzystało 118 rodzin, w tym 75 rodzin zaopatrzyliśmy w odzież. Za naszym pośrednictwem przekazano potrzebującym m. in. 6 telewizorów, dwie kuchenki, dwie pralki wirnikowe i jedną automatyczną, komplet mebli dla dzieci, kilka stołów, tapczanów i wiele innych rzeczy. Lista wspaniałych ofiarodawców liczy już 157 pozycji i zwiększyła się o 18 darczyńców:

państwo Faganowie, Kazimierz Madziąg, państwo Gębscy, Maria Krawczyk, Zofia Drozdowska, Teresa Brożek, Maria Kowalik, Teresa Janiszewska, państwo Wziątkowie, Krystyna Dwulit, Władysław Ziemiński, Tadeusz Zleśny, Danuta Świstek, Maria Dopke, Jerzy Marczyński, Ilona Wegner, Witold Reclaf, Henryk Ratajczak. Miejsce 158 na liście czeka na CIEBIE.

Przewodniczący PZeiR

Jerzy Ratajczak

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL HUTY „FLORIAN”

■ Blachodachówka „FLORA”

■ Blachy niskoprofilowe

na pokrycie dachów i ścian

■ Blachy płaskie od 0,5 do 1,5 mm

■ Trapezy T-18 i T-55 Profile gięte

■ Płyta warstwowa „Jan”

„SZRAGOPOL” Borowo k. Kartuz,
tel./fax 81-47-65, 090523381

BAŁTYKGAZ

- * planowanie i projektowanie instalacji gazu płynnego propan, propan-butan
- * bardzo korzystny system dzierżawy zbiorników
- * stałe dostawy wysokiej jakości gazu

OGRZEJEMY TWÓJ DOM, WARSZTAT, FERME, GASTRONOMIE, CAMPING

Niezobowiązujące informacje:

„Bałtyk-Gaz” Sp. z o.o.

81-411 Gdynia, ul. Narutowicza 33

tel. (0-58) 220 754, tel./fax (0-58) 220 554

Nasi przedstawiciele handlowi stoją do Państwa dyspozycji



Kłopotliwe nadrabianie zaległości

Legalizacja ogrzewania

Co drugi mieszkaniec Rumi posiadał nielegalną instalację gazową i ogrzewał swój dom gazem ziemnym nie mając na to formalnej zgody gazowni. Weryfikacja płatności sprawiła, iż właściciele domów nadrabiają zaległości ubiegając się o zezwolenia na budowę już istniejących, nierzadko od kilkanastu lat, instalacji.

W minionych latach gazownia wydawała jedynie zgodę na dostarczanie gazu do celów kuchennych (kucharki gazowe, niekiedy junkersy). Wydawano też wstępną zgodę na podłączenie pieca gazowego c.o., uzależniając decyzję od wybudowania nowego gazociągu z Włocławka. Istniejąca nie miała małą przepustowość, przez co przy dużym poborze gazu spadało jego ciśnienie, a w niektórych dzielnicach brakło go zupełnie.

Większość mieszkańców traktowała decyzję wstępną jako ostateczną, więc masowo na własną rękę podłączali piece c.o. i junkersy do sieci gazowej. W przypadku nielegalnych użytkowników gazowej sieci, którzy za gaz sumiennie płacili, ale co 3 miesiące uznawano fikcyjnie, że ów duży pobór pochłania gotowanie obiadów. Gdy w 1994 roku powstał nowy gazociąg, gazownia przystąpiła do zawierania nowych umów na dostawę gazu do celów grzewczych. W minionym roku nasilono kontrolę instalacji.

Wydział Architektury UM zarzucony jest podaniem o wydanie decyzji zezwalających na budowę czegoś, co istnieje. Miesięcznie wydział rozpatruje ok. 40 takich wniosków. Aby urząd wydał zgodę, petent musi przedstawić dokumentację wewnętrzną instalacji gazowej uzgodnioną z gazownią i ekspertyzę kominiarską ustalającą, czy przewody wentylacyjne są drożne i prawidłowo usytuowane.

- Kiedy w maju obejmowaliśmy posadę, mieliśmy plik po-

dań leżących od lutego. Dzięki wyłożonej pracy zespołu udało nam się w lipcu wyprowadzić dokumentację na bieżąco - mówi naczelnik wydziału, Maciej Bernaciak. - Wiele osób nawet nie wie, że już mogą odebrać decyzję. Teraz petent na zezwolenie na budowę instalacji czekać będzie najwyżej miesiąc.

Gazownia załatwia sprawę od ręki, zatwierdzając poprawione dokumentacje instalacji, na których naniesiono nowe urządzenia.

- Chcemy pomóc klientom, w końcu to całe zamieszanie trochę wynikało i z naszej winy. Wiele osób nawet nie wiedziało, że nieprawnie korzystają z gazu, bowiem zgłaszali się do nich różni „fachowcy”, tzw. złote rączki, podłączali piece i obiecywali, że sprawy papierkowe załatwią - uważa kierownik działu technicznego Rejonu Gazowniczego Rumia, Roman Bielicki.

Legalizacja użytkownika gazu jest nieco kosztowna. Najmniej bierze UM - tylko 1,5 zł od wniosku. Gazownia za uzgodnienia zmian i odbiór instalacji gazowej pobiera 52,40 zł. Kominiarz za zerknięcie w komin życzy już sobie 60 zł. Poprawienie starych planów instalacji, obowiązkowo przez osobę uprawnioną kosztuje od 20 do 100 zł. Gorzej, jeżeli ktoś zgubił dokumentację - za wyrysowanie nowej zapłaci od 200 zł wzwyż.

(PS)

Szybka kariera rumskiego tancerza

Światła ramp kosze kwiatów i baletki

- A teraz wystąpi nomen omen Sebastian Bach, ale jak sami państwo zobaczycie, dwa razy wyższy od tamtego - taką zapowiedź Bogusława Kaczyńskiego można czasem usłyszeć, wybrawszy się do stołecznego teatru „Roma” na balet. A w chwilę później na scenie pojawia się młody chłopak z Rumi...

- Na początku rodzice mną kierowali, później wzięła górę ambicja, szkoda było rzucić szkołę po ciężko przepracowanym roku - wspomina Sebastian trudne początki, kiedy to od 4 klasy podstawówki przez 9 kolejnych lat musiał dojeżdżać do Szkoły Baletowej w Gdańsku. Dwie godziny jazdy w jedną stronę...

Gdańska szkoła, obok warszawskiej cieszy się największą renomą w kraju. Razem z Sebastianem Bachem o miejsce ubiegało się kilka tysięcy dzieci, przyjęto 72, do matury

dotrwało... 12

Mało kto rezygnował, tyle że nauczyciele dochodzili do wniosku, że uczeń nie nadaje się do baletu, a bo przytył, a to biodra mu się wygięły, a to pośladki zbyt się uwypukliły. Bo tancerz, zwłaszcza klasyczny, musi mieć nie tylko talent, siłę, odporność psychiczną i umiejętności, ale i odpowiedni wygląd.

Sebastian ma prawie 190 cm wzrostu i dość siły, by na wyprostowanej ręce unosić partnerki, ważące... Nie zdradził, ile, bo baletnicom wszystko można powiedzieć, ale wystarczył pochylić się na niekorzyść o 40 dkg w ocenie ich wagi, aby się śmiertelnie obrażyły. Waga jednak na tyle dużo, że niektórzy soliści muszą markować podnoszenie, wspierając partnerki na ramieniu.



Sebastian Bach tańczy 20 przedstawień miesięcznie, urlop po ciężkim sezonie teatralnym spędza w domu.

Fot. archiwum własne

Dobre warunki fizyczne i umiejętności sprawiły, że po półrocznych występach w Operze Bałtyckiej w lutym ub. r. rumanin dostał się do teatru „Roma” prowadzonego przez Bogusława Kaczyńskiego.

- Była to dla mnie duża nobilitacja. W Gdańsku występowałem w zespole, a tam od razu zostałem koryfejem (prawie solista, ale zarabia od niego nieco mniej, przyp. aut.) i dostałem solową partię Królewicza w „Królewnie Śnieżce”.

Partia solowa

ale w trzeciej obsadzie. Nim doszło do premiery, Sebastian wskoczył już na drugie miejsce. 2 czerwca na premierze zatańczył wspólnie z Marią Sztuj. W trzy miesiące później dyrektor baletu, Maria Krzyżkowska awansowała go na solistę. Główne role Królewicza i Franciszka w baletcie „Coppolia” tańczy już w pierwszej obsadzie, drugi balet wspólnie z Moniką Marzec. Kariera to błyska-

wiczna, zważywszy, iż ma ledwo 21 lat.

- Miesięcznie tańczę do 20 przedstawień, mamy wiele godzin ćwiczeń, prób, to pod koniec sezonu kolana dają znać o sobie, ale przez wakacje dolegliwości mijają. Praca tancerza w baletcie klasycznym nie trwa długo, partie solowe tańczy się do 30-32 roku życia...

- On będzie tańczył dłużej, ma to po mnie - podpowiada przysłuchujący się rozmowie ojciec, pan Ludwik.

- Na początku było ciężko, człowiek tęsknił za najbliższymi, wielkie miasto nieco przerażało, ale już się przyzwyczaiłem - opowiada Sebastian o pobycie w Warszawie.

Taniec jest jego żywiołem

także i ten zwykły, ale rzadko ma czas na to, by pójść na dyskotekę. Na parkiecie tworzy się wokół niego krąg gapiów, obserwujących, jak tańczy.

- Tylko oglądam, grać mi nie pozwalają, bo od gry wykrzywiają się nogi - uśmiecha się tancerz. Dawniej chciał jeździć konno, ale po kilku tygodniach zauważył, że niektóre ćwiczenia przychodzą z coraz większym trudem. Zrezygnował z hippiki.

Prócz wyrzeczeń balet ma i dobre strony. Osobowość Kaczyńskiego, jego talent showmana sprawiły, iż „Roma” cieszy się największą frekwencją w kraju - wedle słów pana Bogusława, aż 103-procentową (bo dostawia się krzesła). Rzadko na 900-osobowej widowni widać puste miejsca. Jest publika to i kasa pełna, i zarobki zadawalające. Cieszy uznanie, rozgłos, gratulacje czy naręcza kwiatów wręczanych po przedstawieniach. Któż je daje?

- Najczęściej kobiety - wyjawia Sebastian i szybko dodaje, iż jeszcze nie spotkał się z innymi wyrazami uwielbienia ze strony pań. A zresztą ma sympatię.

(PS)

Rumskie akcenty na wystawie w Krokowej

100 lat kolei na ziemi puckiej

Mija sto lat od chwili, kiedy władze pruskie zezwoliły na wybudowanie linii kolejowej łączącej Redę-Kepę Pucką-Mrzeszino i Żelistrzewo z Puckiem. Temu właśnie wydarzeniu i całej późniejszej historii kolei na ziemi puckiej poświęcona jest wystawa czynna na krokowskim zamku.

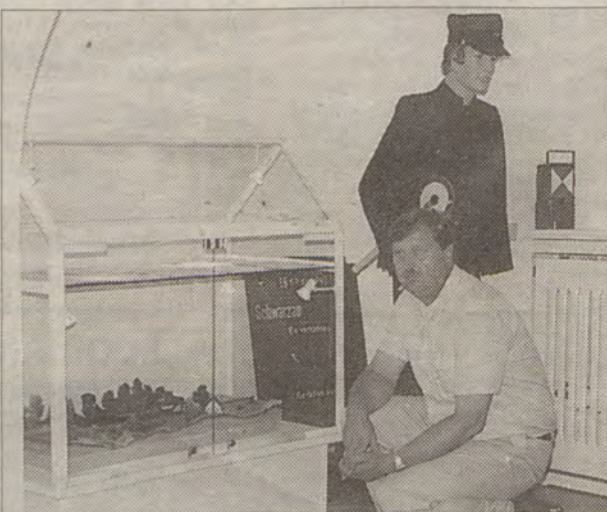
Aranżerką wystawy była Elżbieta Lewandowska, konsultantem Jerzy Cislak, a na jej otwarciu bawił m. in. syn byłego właściciela, zamku Albrecht von Krokow.

Wystawę opracowaną w oparciu o zbiory własne Muzeum Ziemi Puckiej oraz pamiątki zachowane w rodzinach kolejarskich uzupełniono eksponatami ze Skansenu Taboru „Parowozownia” w Kościerzynie i Zakładu Taboru Kolejowego w Iławie. Szczególnym jej elementem o wyjątkowych walorach poglądowych są makiety technicznych urządzeń stosowanych przez budowniczych linii kolejowych na Pomorzu wykonane przez Andrzeja Sa-

dłowskiego i Daniela Kuzemkę z Rumi oraz Leszka Lewińskiego z Redy.

Po raz pierwszy w Krokowej została zaprezentowana makietą składająca się na cykl „Kaszubskie Drogi Żelazne” przedstawiająca fragmenty szlaków kolejowych wraz z nie istniejącymi już obiektami inżynieryjnymi. Obejrzeć tu można także makietę rumskiej kaplicy Przebendowskich autorstwa trójki wspomnianych modelarzy. Wystawie towarzyszy, pokazywana już w Gdańsku w ramach obchodów milenium ekspozycja pt. „Heweliusz”.

Warto przy okazji wakacyjnych wojaży wstąpić na krokowski zamek i bliżej zapoznać



Andrzej Sadłowski przygląda się swojej makiecie.

Fot. Anna Sadłowska

się z historią kolei na ziemi puckiej.

Muzeum czynne jest we wtorki, środy i czwartki w godz.

od 9-18, a w soboty i niedziele w godz. 9-13. Wystawa potrwa do 15 września.

(SAGA)

Propozycja na letni wypad

Od grof po morze

W drugiej wycieczce zorganizowanej dla młodzieży w ramach Akcji Lato wzięło udział ponad 70 osób. Wypelnione dziećmi dwa autokary pojechały na Kaszuby Północne, pomysłodawcą i głównym przewodnikiem wycieczki był dyrektor MDK, Ludwik Bach.

Pierwszy postój wypadł w Mechowie, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzili zabytkowy kościółek z XVIII w. i jedyne w regionie groty.

Dalej zahaczono o Piaśnice, miejsce warte odwiedzenia ze względu na pamięć rodaków, którzy stracili tu życie w czasie II wojny światowej.

W Nadolu dzieci z zaciekawieniem obejrzały mały skansen kaszubski, czyli zabytkowe zabudowania gospodarskie z ub. wieku.

Kolejny przystanek zaplanowano w Żarnowcu, gdzie można było podziwiać majestatyczną bryłę XIII-wiecznego kościołka i zabudowania zakonu

bernardynek. Dalej po kilku minutach autokary dotarły do Krokowej.

Dzieci zwiedziły imponujące wyglądający pałac oraz otaczający go park. A dalej było już morze, gdzie nie obyło się bez obowiązkowej kąpieli.

Trasa wycieczki stanowi doskonałą propozycję dla wszystkich zmotoryzowanych pragnących na kilka godzin oderwać się od codzienności i poznać swój region. Można ją przemierzać w różnych kierunkach i wzbogacać o nowe atrakcje, w jakie ów region obfituje.

(KB)

Zayazd gwiazdą festynu w Potęgowie

Szereg kaszubskich gmin przyjęło do swoich pensjonatów dzieci powodźian. Jedną z nich jest gmina Linia, która 27 lipca dla nich zorganizowała festyn w miejscowości Potęgowie.

Opodal, oddzielone wysoką skarpą, jest Jezioro Potęgowskie, jedno z bardziej malowniczych na Kaszubach. Jest to

część Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, wchodząca w skład kompleksu lasów miarachowskich. Dlatego też gmi-

na Linia ma duże możliwości rozwoju turystyki. Festyn ten miał między innymi na celu ukazanie tego nie wykorzystanego dotąd potencjału. Najważniejsze jednak 27 lipca były dzieci powodźian, dla których zbierano pieniądze. Czterdzieścioro dzieci przebywających w „Zaciszu” przyje-

chało z okolic miasta Nowa Ruda z województwa wałbrzyskiego.

Festyn poprowadził Edmund Szymikowski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Przybyły nań setki osób, głównie miejscowych mieszkańców oraz turystów.

Wśród nich był wójt Stanisław Adamczyk oraz prezydent Wejherowa Jerzy Budnik. Największym magnesem był atrakcyjny program imprezy.

Prawdziwą furorę zrobił występ znanego w całym kraju zespołu „Zayazd”. Zaprezentował kilka utworów opartych na folklorze Kaszub. Goście bawili się znakomicie. Oprócz tego kaszubskie pieśni śpiewali miejscowi artyści.

„Zayazd” przygotował płytę kompaktową z kaszubskimi pieśniami, przetłumaczonymi na język polski. Członkowie zespołu chcieliby, aby była w miarę szybko dostępna w sprzedaży, jednak na powielenie jej potrzeba niemało pieniędzy.

Trzy utwory zarejestrowano przez Gdańską Telewizję. Będą emitowane w magazynie kaszubskim „Rodnô Zemla”.



Zespół Zayazd był prawdziwą gwiazdą festynu w Potęgowie.

Fot. Jan Antonowicz

Jan Antonowicz

Stôré bôtë a stôri rëbôcë

To ju są lata, jak w Chalëpach rëbôcë zaczęli biec na miónczi na swóich stôrech żóglówch bôtach. Bôtë bëłë stôré, za to lëdze mlodi.

To bëł 1977 rok, czej pier-szi róż na Pùcczi Wik wëplënalë „Kaszëbsczi bôtë pód żóglama”. Terô më ju mómë rok 1997. Dwa-dziesce lat! Przez ten czas pórã bôtów ju zgnilo, ale téż pórã je nowëch. Nôprzód Aleksander Celark z Chalëp, a pôtëm Juliusz Struck ë Hermanowie z Jastarni, wżalë sã za budowã bôtów - wedle tegò, co bëło przodë lat.

Błós rëbôcë nie chcą bëc mlodsi. Ókróm knópów A. Celarka, ti co zgłószajã sã do żeglaniô, rokrocznie sã dëcht ti sami ë jakòs lat jima nie ùbiwò. Tëma chłopama nôlezi sã za to wiólgò tcza. Nic òni z tegò ni mają, blós sklónka piwa òd bürmëstra Wióldzi Wsy.

Jò czedës napisòł, że w „Kaszëbsczi bôtach” nie chòdzy ò nòdgròdë, le ò to, chto je w swóim fachù nòlëpszi. Tak bëło przez ne wszëtczë lata. Terô czas



Czë za pórã lat mdze kòmù biec na „Kaszëbsczi bôtach pód żóglama?”

mészlã cos zmienic. Rëbacczë swiãto w Chalëpach stówò sã ju mało atrakcyjné.

Letnicë barzi czerejã sã za krómama, w chtërnëch kùpic mòże rozmajitë rzecze, jak za tim, co sã dzeje na wòdze.

Rëbôcë zôs - tak mie sã wëdówò - mają ju dosc pòkazywaniò chto je lepszi za nico. Żeglòrzë na calim swiece, za to, że sã nòlëpszi, dostòwajã bëlné dëtczi. Mòże czejbë taczé nòdgròdë dówòł na

„Kaszëbsczi bôtach pód żóglama” w Chalëpach, to mlodi z Hëlsczégò Póllãdu chãtni bë biezëlë pò Mòlim Mòrzu?

(jãz)

Stanisław Bartelik

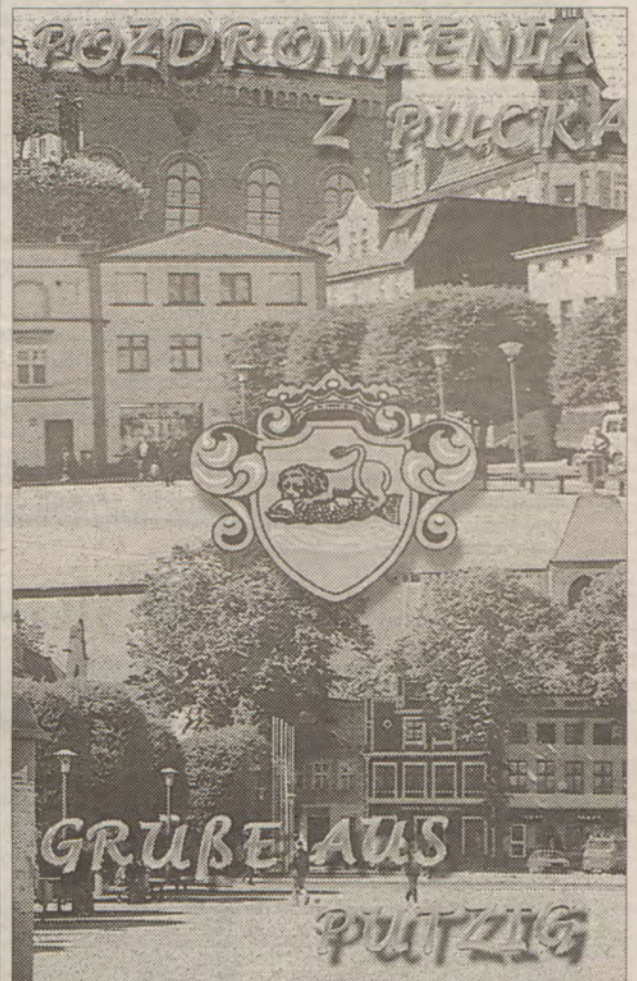
Serce w klôtce

Jak ptòszk w klôtce szamòce sã serce - nòczãszë sã chwile czekaniò na miłosc co jak zapòdzalë autobùs òstatné nòdzeje mò do zabraniò.

Jak ptòszk w klôtce szamòce sã serce - tesknota wãpia wëpòłò za lubòtã co rozkwitła w młòdoscë ë do dzys dëszã zniewòłò.

Jak ptòszk w klôtce szamòce sã serce - dòka smùtkù zacygò òczë mijajã pùsté dnie, miesãdze, lata a żecé gdzë z bòkù sã wlecze.

Był sobie... Puck



Okładka albumu

To już trzynasta pozycja, istniejącego zaledwie półtora roku, wydawnictwa „Szos”, jak wynika ze spisu zamieszczonego na ostatniej stronie albumu „Pozdrowienia z Pucka”. Ta książka niejako otwiera obchody 650-lecia nadania Puckowi praw miejskich.

Puckie obchody wypadają w przyszłym roku. Do tego czasu ma się również ukazać monografia przygotowywana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Grotha.

Album oprawiony w barwną twardą okładkę zawiera blisko 120 zdjęć ukazujących budowlę (często już nie istniejące) oraz gospodarcze, kulturalne i codzienne życie mieszkańców morskiego miasteczka. Szczególnie u starszych pucczan oglądających znane im miejsca i zdarzenia może się pojawić „Jezka w oku”, o której w posłowie wspomina współautor książki, Tadeusz Stankiewicz. Wszystkie fotografie pochodzą z jego bogatych zbiorów. Nie wszystkie zostały tu opublikowane. Dokonano wybory najciekawszych.

Na odwrocie wielu z nich zachowała się korespondencja, która często zaczyna się słowami: „Pozdrowienia z Pucka zasyla...”. Stąd tytuł tej książki. - pisze we wstępie drugi współautor, Artur Jabłoński. Opisy zdjęć są w dwóch językach - polskim i niemieckim.

Promocja w Pucku odbyła się 20 lipca. Zainteresowanie jest olbrzymie. Zachęcam więc do nabycia tej cennej pozycji, którą sprzedają księgarnie Pucka. Można ją kupić między innymi również w sklepie kaszubskim w Gdańsku, przy ul. Szewskiej albo w Kartuzach (Biały Kruk). Nakład wynosi zaledwie 2000 egzemplarzy.

Janton

Cëż je czëc

Klatki

w obiektywie studentek

KARTUZY. W czytelni Biblioteki Publicznej w Kartuzach, przy ulicy Parkowej, można oglądać ekspozycję fotografii artystycznej dwu studentek dziennikarstwa w Warszawie. Martyna Mistarz i Marta Sapała są Kaszubkami z Kartuz. Obie znają wartości swojej małej ojczyzny i chcą pracować również dla niej w przyszłości. Wystawa fotografii czynna jest od 1 sierpnia i nosi tytuł „Klatki”.

Festiwal folkloru

BRUSY, CHOJNICE, SIERAKOWICE. Prawie cały tydzień, od 29 lipca do 3 sierpnia, trwał w trzech wymienionych miejscowościach kaszubskich III Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Dotychczasowe dwa powiązane były z Dniami Kultury Zaborskiej. Jako że w tym roku dołączyły Sierakowice, nazwano je szerzej Dniami Kultury Kaszubskiej. Występowało dwadzieścia zespołów folklorystycznych, w tym sześć z zagranicy. Najdalej na Kaszuby miała grupa z Chile „Los Chenitas”.

Polonia Pomorska na Kaszubach

Po raz piątą goszczą na Kaszubach polonusi wywodzący się z Kaszub i Pomorza, mieszkający w różnych krajach świata, najwięcej w Niemczech i Kanadzie. Po byt w rodzinnych stronach trwa od 3 do 10 sierpnia. Spotkania, których centrum mieści się w Starbieniu (gmina Choczewo), odbywają się pod kątem trzech ważnych rocznic: milenium Gdańska, 200-lecia powstania hymnu narodowego i 90-lecia Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydłach. Dziś uczestnicy sympozjum zwiedzać będą Muzeum Narodowe w Gdańsku i spotkają się z wojewodą. W sobotę odbędzie się w Starbieniu seminarium poświęcone okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim. W niedzielę, po mszy świętej w żarnowieckim kościele, nastąpi wyjazd uczestników sympozjum.

Festyn nad Zatoką Pucką

REWA. W święto Matki Boskiej Zielnej, 15 sierpnia, odbędzie się I Festyn Kaszubski w Rewie (gmina Kosakowo) na plaży półwyspu Szpërk. Początek festynu o godzinie 15.00. Wystąpią na nim szkolne zespoły folklorystyczne, Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca Sierakowice, Wojskowy Zespół Muzyczny. Wieczorem o 20 zaprezentuje się gwiazda festynu zespół Zayazd. Organizatorzy, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Dębogórze i Urząd Gminy w Kosakowie, proszą o zgłaszanie się twórców ludowych chcących zaprezentować na jarmarku swoje wyroby. Festyn poprowadzi znany konferansjer i gawędziarz kaszubski, Edmund Lewańczyk.

(EPAJ)

Msze po kaszubsku

BYTÓW. Staraniem Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Bytowie odprawiane są regularnie w każdą drugą niedzielę kwartału o godzinie 13 w kościele św. Katarzyny msze święte z kaszubską liturgią słowa. Msze odprawia ks. Grzegorz Flisiowski.

(Kow.)

Gùsta ùcemiążenié

Nen czas tak lecy, że ani są obezdrzisz, jak roczk je do kùńca i znówu jesmë starszi. Nie wiész, co są na tim swiece dzeje. Kòzdi je dërch nërweś, zalótóny. Ni ma nawet czasu ze sàsodã pògòdac. Nè, ale jednégò dnia są zdarzëło, że mój sàsód cziwnął na mie i rzekł:

- Stachù! ... Pòjle tu na chwilkã!

- Cëż tam są mògło stac - tak jem sobie mësłòł. Ale z dółka jem widzòł, że Tóna bël mòcno na gãbie pòzarzãł. Czej jem do niégò pòdszedł tej òn rzekł:

Wiész tã Stachù, jò cebie tuwò zawòłòł, bò mie są skùńczëlë mësłë i nie wiém co dali móm robic? Nick mie nie wëchòdò, jem czësto baf! Jò cë gòdóm Stachù, że mie pewno wnet szlach trafi.

- Ależ Tóna! - gòdóm do niégò zdzëwiony, bò jesz nie wiém ò co mù richtich chòdzy - Gòdò, że jasnì, bò nie wiém co cë pò pròwdze je?

- Të nie rozmiesz ò czym jò prawiã, kò jò mësłòł, że tã czëtivòsz gazetë, Stachù. A tã jes pewno jednym z tãch co gazetë kùpiwają do sztuza, abò do rozpòłaniò ognia. Czejbës czëtòł gazetë, tej bës wiedzòł, co są na swiece lëchégò dzeje. Tò nie je do pòjãcégò.

Jò pamiãtóm, czej jem bël jesz knòpã, a brifka przëniòł „Grëdzãdzkã” abò „Gduńskã”, tej tata chòcëb są nie wiedzec co dzejało, müsszòł nòprzód zazdrzec do nich. Co bëło nówòznieszi to przeczëtòł i szedł dali do

robòtë. A wieczorama czë w niedzele, tej ti starszi chłopci miëlë co do gòdaniò. Më, dzecëska, slëchëlë co starszi òpòwiòdëlë i to bëło dlò nas mòcno czekawë. Jo, jo Stachù, dzys je czësto jinaczi. Lëdze w gazetach szukają szportu, czasã brutczy abò kawalëra, jabë sami ni miëlë òdwòdzi zacząc wrëje. Gòdają leno ò autòlach, aparaturze stereo, rozmajitëch nowoczesnëch ùrządzeniach, leno nie ò piãknie ti naszì zemi, a jãzëk mają taczì wëkòszlawiony, òbrzedlëwi, swiniarszi i dzëci, że mie są lëchò robi jak gò czëtóm. Ale nimò to jò dali òbzéróm kòzda stronã i czëtóm prawie wszëtkò, nawetka pòlitikã, chtërna kòzdemù je ju zbrzëgłò.

Ale Stachù jò są tak rozgòdòł, że zabòcził cë rzec co mie tak richtich grëze. Widzysz, wczora jem czëtòł, jak to mòrdowëlë i gwòlcëlë kòl ny Warszawë dwie młòdë białczì. Nòprzód je straszëlë, pòbilë, zgwołcëlë a na kùńc zarznãlë, jakbës swiniã zaszlachtowòł. Czë tã czuł czedës, żebë tak cos są dzejało?

Tak dali bęc ni mòze, Stachù! To je czëstë szalbierstwò!.. Ale to nie je leno kòl Warszawë, to dzysò je ju tam stąd wszãdze zaszëlë. Czë ti Judòsze òglëpielë? Do czegò to decht wszëtkò prowadzy? ... Wiész kùli miëlë lat? Mój tã Bòżë! „piãtnòsce, szesnòsce, sëtmenòsce - taczì są ju banditama i mòrdarzama! .. Niedòwno temù jeden taczì

zgwołcył w Lëzënie stòrà białkã, a pòtemù ùdësził. Dzysò znówu jò czëtòł, że dwùch młòdëch zapòznòł są w karczmie z jednym knòpã, pòpilë sobie, pòtemu zaprowadzëlë gò w las i zatëlklë jak zajca. Tak dlugò tëlklë i pò nim skòkelë, że przestòł są rëchac. Zrobilë to blòs tak dlò szportu.

Ale jò wiém skądka to są wszëtkò bierze. Bò terò je mòda wëchòwiwaniò dzeczy bez Bòga i bez czija. Òni to nazëwają bezstresowim wëchòwiwaniem dzeczy.

Rzeczë mie Stachù, dokãdka më jidzemë? - pamiãtòsz nasze dzecne lata? Wiész jak to bëło, a dzys ni mòżesz wieczorã chòdzcë, bò ce zatëlkã. Dzëwczãta, a nawetka stòrë białczì, ni mògą so spòkòjno chòdzcë na dniu, bò tãz mògą bęc w kòzdi chwilë òkradlë abò jesz co gòrszégò. To są nawetka czãsto zdòrzò. Pòwièdzcë, jak tak dali mdze, cëż z nich wërosce? I to je ten mój całi jiwier!

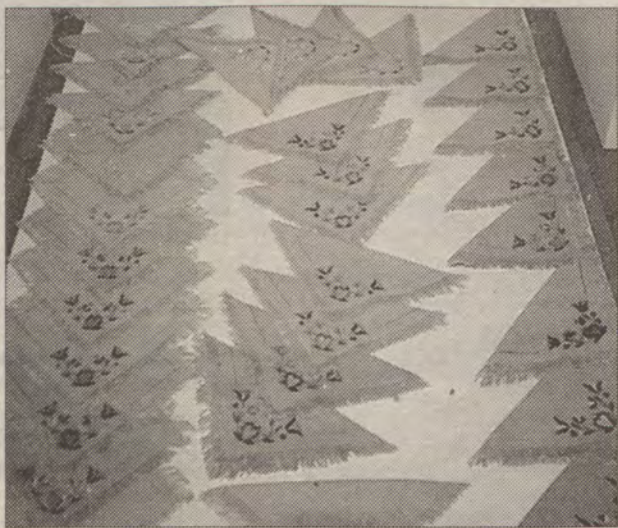
Ale jò gòdóm, a te leno slëchòsz i nick na to nie rzeczesz?

- A dół tã mie Tóna dińc do słowa?

- Nè nie, ale jò przëniòmni są wëgòdòł, bò tak to ni móm nawetka z kògòm. Wicy pògòdómë so drëdzim razã, a terò biòj z Bògã, bò widzã, że są wercysz i przestapiwòsz z nodzi na nogã, jakbë cë są gdzie pòlëto...

Sztefan Fikus

Wstawa haftów Brzezińskiego



Fragment ekspozycji

Fot. Eugeniusz Przyczkowski

Od 2 lipca czynna jest wystawa haftów założyciela Muzeum Ziemi Zaborskiej, Leonarda Brzezińskiego.

Autor (rocznik 1904, zmarł w 1984 r.) stworzył własną szkołę haftu kaszubskiego.

Powtarzał często te same motywy, zmieniając tylko kolo-

rystykę. Wyrabiał również przedmioty z rogu bydłowego. Ekspozycja w wielowymiarowym muzeum świadczy o znakomitym znanstwie przez autora prac o kulturze regionu kaszubskiego. Wystawa czynna będzie do końca sierpnia.

(EP)

NORDA
Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, tel. 31-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Przyczkowski. Zespół: Artur Jabłoński, Kazimierz Klawiter.

Bedeker wejherowski

Wojciech Klank

Wojciech Klank - nauczyciel, długoletni wizytator, działacz harcerski. Rodowity wejherowianin, urodzony 6 grudnia 1940 r. Absolwent miejscowego LO (matura 1959 r.). Był organizatorem jednego z pierwszych w Polsce rodzinnych domów dziecka, upowszechnił w województwie gdańskim instytucję rodzin zastępczych.

Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku, uzyskując stopień magistra filologii polskiej. Po studiach uczyl w swoim macierzystym liceum. Zorganizował w szkole szereg harcerski, który kontynuował tradycje i formy pracy „Włóczykijów Wejherowskich”, powstałych w 1957 r. Szereg uczestniczył w X Rajdzie Pomorskim, zakończonym zlotem Gdańskiej Chławy Harcerstwa na Westerplatte (1965 r.). Na zgrupowaniu obozów Hufca ZHP Wejherowo, który odbył się w 1966 r. w Konarzynie koło Kościerzyny, prowadził oboz szkoleniowy dla zastępowych. W tym czasie był zastępcą komendanta hufca.

Jako działacz Stronnictwa Demokratycznego Wojciech Klank pełnił funkcję sekretarza Komitetu Powiatowego SD w Wejherowie. W latach 1966-1969 był radnym Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Narodowej w Wejherowie. Aktywnie działał w komisji oświaty obu rad. Udzielał się w Kole Przyjaciół Biblioteki Powiatowej (odczyty, prelekcje). Przez jedną kadencję był wiceprzewodniczącym tego koła. W 1967 r. został kierownikiem, a potem dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Kaszubskich w Koleczkowie, gmina Szemud. Pod jego kierunkiem szkoła została rozbudowana i zajęła II miejsce w województwie w konkursie estetyzacji wsi. Staraniem szkoły i jej dyrektora w 1971 r. utworzono w pobliskim lesie bunkier partyzantów kaszubskich, których dowódcą w rejonie Koleczkowa i komendantem obwodu nr 12 był Alfred Loeper (ps. „Lew”). W bunkrze urządzono Izbę Pamięci Narodowej, do której ścigały wycieczki szkolne

oraz turyści, zaznajamiając się z działaniami bojowymi najbardziej na północ wysuniętej grupy partyzanckiej TOW „Gryf Pomorski”. Za upamiętnianie ruchu oporu na Kaszubach Wojciech Klank i jego żona, Ludgarda (nauczycielka szkoły w Koleczkowie) otrzymali z rąk wiceministra oświaty, gen. Zygmunta Huszczy Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Od 1972 r. W. Klank pracuje w Kuratorium Oświaty w Gdańsku, na stanowisku wizytatora. Początkowo zajmował się zagadnieniami opieki nad dzieckiem. Był organizatorem jednego z pierwszych w Polsce rodzinnych domów dziecka (w Kaliskach koło Kościerzyny). Po wymianie doświadczeń z okragiem Skania (pd. Szwecja) w 199 r., upowszechnił w województwie gdańskim instytucję rodzin zastępczych. Utworzył internackie samodzielne grupy wychowawcze. Tą dziedziną zajmował się przez wiele lat. W ramach podjętych studiów podplomowych napisał pracę dyplomową na ten temat i publikował artykuły w pismach fachowych.

W 1989 r. W. Klank uzyskał II stopień specjalizacji zawodowej w zakresie zarządzania oświatą i tytuł starszego wizytatora. Od 1991 r. pracuje w Delegaturze Kuratorium, a po przemianowaniu - w Oddziale Zamiejscowym Kuratorium Oświaty w Wejherowie. Obecnie pełni nadzór pedagogiczny nad szkołami podstawowymi.

Wyróżnienia: nagroda ministra oświaty i wychowania II stopnia (1972 r.), Medal 40-lecia PL (1984 r.), Brązowy (1971 r.) i Złoty Krzyż Zasługi (1986 r.).

Regina Osowicka

Jiwer Mirka

Wròbelk zlecòł z drzewka, sòdł na drodze ò przëzëròł są knòpù, co sedzòł pòd drzewã, to słomce, chtërna leża pòd knòpã. Przëkrziwiòł lebk ròz na jednã stronã, ròz na drëgã. Knòp sedzòł sztel a ptòszk pòdskòcził do słomczì, chwilã pòmeditowòł, chwòcył jã w dzòbk ò chùtkò òdlecòł w stronã bùdinkù. Mést tam bùdowòł sobie gniòzdkò.

Mirek, bò to doch òn sedzòł pòd tim drzewã, zamësłil są. Taczì mòli ptòszk a ni miòł gò strach, pòdeszedł czësto bliskò i wzał słomkã, bò felowala jemù do wësceleniò swòjégò gniòzdkã.

Przed òczë stanął mù òbròz jinszégò ptòszkã, ò chtërnym dzysò czëtëlë w szkòle. Nen lòtòł dëcht przed nosã kòtowi. Rizykòwòł swòjè żëcë, ale òdcygnał drapiérzã òd swòjich pisklãt, co bëłë zataconé w gniòzdku. Szkòlna òpòwiòda

jesz ò drëdzich zwierzãtach, co barò opiekują są swòjima mòlìma.

Chto wié - mòze zwierzãta òdczuwają jak lëdze? Mòze kòchają i tesknijã? To jesz nie je tak dównò, jak òcelëla są krowa.

Czejbë miała kruszã, bëlëbë jã wierà òstawilë do chòwë, ale że miała biczka, tej gò za szterk pò òcenim sprzedëlë. Krowa tegò nie widzala, bò bëła na wëdze. Czej jã przënekëlë, wiala do chłëwa ò òbòczëla,

że ni ma celãtka, beczała tak żalòsno, jãz są serce krajało. Wieczòr dała barò mało mlëka.

Mëma gòdała, że pewno trzimò dlò swòjégò celãtka. Dòpiérze za dwa dni òprzestala bëczec.

Zenk co chòdzy z Mirkã do jednì klasë òpòwiòdòł, że jak òszczeniãlã są sëka, jegò tata zabil te młòdë i zakòpòł na pòlu, tej drëdzégò dnia na sëka je nalazła, òdkòpała i przëniòsła do bùdë.

Mirkòwi bëło barò zòł tãch zwierzãt i chòc wiedzòł, że lëdze wszëtczich chòwac ni mògą, dërch przemësliwòł jak wëszkòwac swiat, żebë i zwierzãta mòglë bęc szczestlëwë.

Stanisław Bartłęk

Malarz z Parchowa

Józef Bernard Lubocki od dzieciństwa związany jest z Parchowem, wsi gminnej oddalonej zaledwie około dziesięciu kilometrów od Sulęcyna w stronę Bytowa.

Matka pochodziła z Kielna. Skłonności do malowania przejawiał od dawna. Spowodowało to, że po skończeniu podstawówki w Parchowie, udał się na dalszą naukę do Liceum Plastycznego w Gdyni Orłowie.

Niestety, mimo talentu, nie dane mu było ukończyć tej szkoły ze względu na chorobę matki. Podjął pracę we Wrzeszczu jako dekorator wnętrz kościołów. Po kilku latach wrócił do Parchowa. Dorabiał jako organista. W wolnych chwilach brał pędzel do ręki i malował.

Obecnie, już na emeryturze, maluje znacznie więcej.

- Nówiacy obrazów wierą mają moje dzieci. Oni le tej sej przinda i gódają „Tatku namaluj le mie to a to”. Kò tej jò bierzã pãdzel i robiã. Ű mójj córzi w Sêlëczënie je abò dwadzesce obrazów - powiada Józef Lubocki.

Kilka obrazów Lubockiego zdobi ściany Parchowskiego Domu Kultury. W tym terenie jest jedynym, który zajmuje się tą sztuką. Dzięki temu rozsławia tę nieco mało znaną, w pełni kaszubską, gminę.

(J.A.)



Józef Lubocki podczas pracy nad kolejnym obrazem.

Fot. Jan Antonowicz

Krosna pani Bronisławy

W ostatni weekend lipca zjechało na pucky rynek kilkunastu twórców ludowych. Prezentowali i handlowali swoimi pracami przy okazji festynu urządzonego przez Urząd Gminy Puck i Centrum Kultury w Strzelnie.

Przyjechali plecionkarze, były malarki malujące na szkle, nie zabrakło rzeźbiarzy - na czele z nestorem 90-letnim panem Muzą ze Starzyna. Reprezentowane były Mechowa, Leśniewo, Darżlubie i wiele innych miejscowości ziemi puckiej.

Największe zainteresowanie wzbudzały jednak stuletnie krosna pani Bronisławy Radtke z Żelistrzewa. Ustawione na puckim rynku, były ozdobą festynu.

Ich właścicielka w towarzystwie swojego wnuka, prezentowała zainteresowanym swój kunszt. W drewnianej maszynie turyści i mieszkańcy mogli zobaczyć utkany do połowy kolorowy kaszubski lojfer - chodnik-szmaciak.

Takie lojfy były kiedyś niemal w każdym wiejskim domu. Robiło się je z pociętych szmat - starej odzieży, resztek materiału. W wielu domach stały niegdyś także drewniane krosna. Teraz

urządzenie to jest rzadkością. Już nawet pani Bronisława, która nauczyła się tkąć ponad pół wieku temu, a spod jej palców wyszły tysiące różnorodnych chodników, od czasu do czasu tylko siada przy swoich krosnach. Mówi, że już nie oplać się tkąć. Nie ma zainteresowanych kupnem jej wyrobów. Dlatego ostatnio zajęła się haftem.

Tymczasem w sklepach szwedzkiej „Ikei”, lojfy identyczne do tych wyrabianych przez ludową artystkę z Żelistrzewa, chętnie kupowane są przez odwiedzających je klientów.

Podobają się szczególnie ludziom młodym, chcącym kolorowo urządzić własne mieszkanie. Może zatem nie warto zarzucać starej ludowej sztuki tkactwa, a pani Bronisława nie będzie ostatnim mohikaninem tego rękodzieła?

(A.J.)



Bronisława Radtke w towarzystwie wnuka przy stuletnich krosnach.

Fot. Artur Jabłoński

Juszeki

Jeszcze są piękne, choć...

„W tej wiosce w powiecie kościerskim nie ma ani skansenu, ani motelu, ani żadnych nadzwyczajności turystycznych. Ta wioseczka jest zwyczajnie śliczna. Juszeki otoczone sosnowymi lasami, przysiadłe drewnianymi checzkami w kotlinie, która opada piaszczystymi stokami ku jezioru Mieliste, niedostępne kilometrami trudno przejezdnych dróg, są ciągle jeszcze pełne uroku” - pisały na początku lat siedemdziesiątych autorki „Bedekera kaszubskiego”, Róża Ostrowska i Izabella Trojanowska.

Fragment ten przywołał również, w wydanej przed rokiem znakomitej książce „Mała odyseja śladami Remusa”, Edmund Szczesiak. Tropiciel śladów głównego bohatera powieści Aleksandra Majkowskiego „Żecé i przigódé Rémusa” w jednym z rozdziałów przedstawił specyfikę miejscowości leżącej w lasach koło Kościerzyny. Zachęcony barwnym opisem postanowi-

łem sam się przekonać o jej uroku.

Swoim „maluchem” wybrałem się z Kościerzyny. Z tej strony prowadzi falista szosa, więc z dojazdem nie ma już problemów, jak to było za czasów penetracji autorek „Bedekera”. Jakby na przekór mojemu zadowoleniu zepsuł mi się samochód. Z opóźnieniem dotarłem na umówione spotkanie do posesji Tadeusza

Chrzanowskiego, byłego wojewódzkiego konserwatora zabytków. W środku wsi ma zabytkową chatę, zakupioną w połowie lat 70. i wiernie odrestaurowaną.

- Mechaników tu dwóch - po powitaniu oznajmił T. Chrzanowski, który akurat pracował przy remoncie płotu.

Pojechaliśmy. Pierwszego nie było. Zastaliśmy za to pana Pika, złotą rączkę, jak wyrażał się o nim były konserwator. Mechanik popatrzył, posłuchał i od razu postawił trafną diagnozę.

- Za pół godziny będzie gotowe - skonstruował.

Z obejścia, położonego na wzgórzu, rozpościerał się rozległy widok na całą miejscowość. W drodze do gościnnego chaty pana Chrzanowskiego,

właściciel wskazał mi pole chaotycznie zabudowane różnymi domkami. - To moja największa bolączka - westchnął.

- Niestety, trudno cokolwiek zrobić w tej sprawie. Prawdopodobnie za jakiś czas otrzymają zezwolenia na budowę i pozostanie ten nieciekawy obraz, zupełnie kontrastujący z urokiem Juszek.

Po drodze pokazał mi jeszcze wiernie odtworzoną chatę, która jest własnością mieszkańca Poznania.

W domu Tadeusza Chrzanowskiego czuło się, jakby czas zatrzymał się na przelotnie wieków. Stare obrazy, każdy ze swoją ciekawą historią, meble, obrazek komunijny byłej właścicielki z 1915 roku, kominek z ogniskiem dodającym miłego ciepła i przepiękny zegar. Edmund Szczesiak w swojej książce podał jego niesamowitą historię. Otóż ongiś należał do sołtysa. Bardzo się spodobał Chrzanowskiemu. Chciał go kupić, tamten jednak niechętnie chciał się pozbyć rodzinnej pamiątki. Po jakimś czasie wpadli od sołtysa z prośbą o ratowanie dziecka. Zjadło 12 tabletek, których używała babcia - po pół dziennie - na sklerozę. Gospodarz natychmiast przystąpił do akcji. Dziecko uratowano. Z wdzięczności przyniesli mu paczkę, a w niej zegar.

W maju odbywają się w Juszkach - jak za dawnych czasów - nabożeństwa majowe. Na Kaszubach widok modlących się przed krzyżem lub przydrożną kapliczką nie jest niczym nadzwyczajnym. Dla nowych mieszkańców, dwadzieścia lat temu, było to coś



Tadeusz Chrzanowski przed swoją chatą.

niebywałego. Postanowili się włączyć do wspólnych modłów. Dziś, zawsze 16 maja, wszyscy przychodzą przed kapliczkę Jana Nepomucena, która stoi w ogródku Chrzanowskiego.

Druga część domu należy do przyjaciela pana Tadeusza, pracownika Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Była tak zniszczona, że trzeba było wszystko budować od początku. Dlatego, żeby dostosować dom do dzisiejszych wymogów, zmienił nieco układ ścian.

Atmosfera starej checzy mimo to pozostała. Co prawda nie ma już starych mebli. Są za to nowe, zrobione w kaszubskim stylu przez Franciszka Kowalewskiego z Prokowa. Obie rodziny czują się tu wspaniale, z dala od miejskiego zgiełku. Choć nie są rodowitymi Kaszubami, Kaszu-

by są i pozostaną ich drugą małą ojczyzną.

- O stare zabytkowe chaty w Juszkach już nie troszczą się autochtoni. Oni chcą po prostu mieszkać wygodniej. Mają prawo. Dla przybyszów są to wyłącznie domki letniskowe. Niestety, wielu z nich nie dba o odpowiedni charakter swych domów - mówi Chrzanowski.

Mieszkańcy darzą go szcunkiem. Gdzie może stara się im pomóc. Gdy przed wyjazdem poszedłem po gotowy już samochód i zapytałem o koszt, pan Pik powiedział, że nie chce ode mnie pieniędzy.

- Tę jes goścem pana Chrzanowszcégò, a to je bëlly człowiek. Temu jò òd ce nie bądã bròl dëtków. Jedz le z Bògem i ùważòj, że bẽ sã znówu co nie stało.

- Z Panem Bògem.

Tekst i zdjęcia Eugeniusz Pryczkowski



Widok na Juszeki z podwórka pana Pika. Wieś mało już przypomina tę z opisu w „Bedekerze kaszubskim”.

OSTATNIA POSŁUGA

Rok założenia 1991

BIURO

Rumia, ul. Wybickiego 20
codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00
tel/fax: (058) 71-23-33, tel. 0-90-50-12-85
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Dysponujemy możliwością przechowania osoby zmarłej w domu
do dnia pogrzebu, bez względu na temperaturę otoczenia
(klimatyzowana leżanka)

Polecamy:

- pełny zakres usług pogrzebowych w KRAJU i EUROPIE
- SPRZEDAŻ: trumny, wieńce i wiązanki
- KREMACJA
- ZAWIERANIE UMÓW ZA ŻYCIA
- BEZPROCENTOWE KREDYTOWANIE POGRZEBU
- MECHANICZNE OPUSZCZANIE TRUMNY DO GROBU

CAŁODOBOWY ODBIÓR ZMARŁYCH

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR
wybrzeża

Już 18 sierpnia

DODATEK SPECJALNY

KASZUBY:
gospodarka,
turystyka, kultura.

Zapraszamy wszystkie firmy
zainteresowane zamieszczeniem
reklam i ogłoszeń w tym dodatku.

Zlecenia i materiały przyjmujemy do 11 sierpnia,
Biuro Ogłoszeń Kartuzy, ul. Jeziora 2, tel. 81 18 92;
Kościerzyna, ul. Długa 31, tel. 86 45 68;
Łębork, ul. Wolności 40, tel. (059) 62 88 50;
Puck, ul. Sambora 16, tel. 73 18 93;
Rumia, ul. Morska 15, tel. 71 24 47;
Wejherowo, ul. Sobieskiego 226, tel. 72 40 08;
Centralne Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7,
tel. 31-80-62.

R-4773

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

- * PIELĘGNIARSKIE, 71-47-46
- * Pralki automatyczne, domowe naprawy, udzielam gwarancji, Ryszard Bratnikow, 71-27-35
- * Blacharsko-dekarskie, krycie blachodachówką trapezową, 71-47-34
- * Budowlane, kafelkowanie, 71-53-00 po 18.00
- * Naprawa pralek, 71-48-75, ul. Gdyńska 20, Ptach Stanisław
- * ZURT - naprawa TVC, wideo, radiomagnetofony, samochodowe, KOMPUTERY: sprzedaż - raty, naprawa, nagrywanie płyt, Pomorska 11, 71-61-22
- * Koparko-ładowarka, transport ciężarowy wywrotka, tel. kom. 090-540-132, Wejherowo, ul. Karnowskiego 4/19
- * Germanista przyjmie zaproszenie - nauka, korepetycje, konwersacja, matura, 0-58-72-49-35

NIERUCHOMOŚCI

- * Domek w Rumi kupię, 41-90-62
- * Pokój do wynajęcia (1 osoba), tel. 86-28-95
- * Zamienię mieszkanie

3-pok. w Skorzewie + garaż i działka na domek jednorodzinny na obrzeżach Kościerzyny. Henryk Stenka, Skorzewo, ul. Kościelna 3/9, 83-400 Kościerzyna

* Wejherowo, 2-pokojowe, wł. spółdzielcze, os. 100-lecia, IV p, wysoki standard, częściowo umeblowane, 60 tys. zł od zaraz, tel. 72-40-24

* Działki budowlane 1000 m² w Orlu, uzbrojone w prąd, 4 USD/m², tel. 724-024

PRACA

- * Szwaczki - możliwość pracy po południu, pomoc - dziurkarka, guzikarka zatrudnię, 71-07-01 w. 394
- * Krawcowe zatrudni "JBM IMAGE", Rumia, Stalowa 19, 71-09-74
- * Pracę chałupniczą przyjmę, każdą oprócz szycia, 78-32-03, 71-32-10

ZDROWIE

- * Dariusz Lesiński - specjalista chorób wewnętrznych, wizyty domowe, EKG, 71-55-55

INNE

- * 4 fotele małe oddam, w dobrym stanie, 71-86-56

SPRZEDAŻ

- * Jukę, wysokość 2,5 m, 71-15-06
- * Eternit W.F 6 - nowy, cena 5,30/m³, piec żeliwny c.o. - mało używany, cena 200 zł, płyty korytkowe 600x300 - nowe, cena 20,-/szt., Osowo 87 37 68
- * Meblościankę i ławę w tym samym kolorze, wersalkę, dywan oraz wersalkę plus dwa fotele plus pufki. Kościerzyna,

RÓŻNE

- * Dieter z Niemiec, 34/175, szuka żony 25-33 lat, 058-72-49-35

R-4937

Adresy Biur Ogłoszeń:

Braniewo, ul. Drewniana 9,
(055) 43 22 22

Elbląg, ul. Łączności 3,
(055) 32 70 94

Gdynia, ul. Starowiejska
17/3, (058) 614 306

Łąwa, ul. Kościuszki 9a,
(088) 48 77 36

Kartuzy, ul. Jeziora 2,
81 18 92

Kościerzyna, ul. Długa 31,
86 45 68

Łębork, ul. Wolności 40,
(059) 62 88 50

Lubawa, ul. Rzepnickiego 44,
(088) 45 38 76

Morąg, ul. Mickiewicza 19,
(08985) 52 57

Nowy Dwór Gdański,
pl. Wolności 1, (055) 47 43 63

Ostróda, ul. Jana Pawła 1,
(088) 46 62 86 w. 10

Pruszcz Gdański,
ul. Tysiąclecia 8, 83 29 44

Puck, ul. Sambora 16,
73 18 93

Rumia, ul. Morska 15,
71 24 47

Starogard Gdański,
ul. Basztowa 3,
(069) 16220-80

Sztum, ul. Mickiewicza 39,
(055) 77 32 22

Tczew, ul. 1 Maja 4,
(069) 132 1389

Wejherowo, ul. Sobieskiego
226, 72 40 08

R-4796



UWAGA CZYTELNICY GOŃCA !!!

Okazując niniejszy kupon otrzymacie
Państwo 4% zniżkę przy zakupie
wyrobów firmy
BOB-ROLLO

NOWOŚĆ W POLSCE!
REHAU S-796

Rumia, ul. Sobieskiego 14
tel. (0 58) 710-037, 715 768
pon.-pt. 7-18
sobota 7-15

Ważne do 31 sierpnia 1997

R-3085/A/31

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

• **BONA** •

Rumia, ul. Dąbrowskiego 10,
tel./fax 712-226

KREDYTY HIPOTECZNE

JEŚLI CHCESZ KUPIĆ LUB SPRZEDAĆ
BEZPIECZNIE I FACHOWO
DOM MIESZKANIE, GRUNT-
PRZYJDŹ A RESZTĘ ZROBIMY ZA CIEBIE !!!

10023903/A/882/19

10025285/A/55

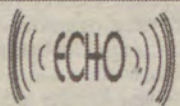
SKLEP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

SPECHTM M. SPECHT Rumia
ul. Towarowa 2
tel. 71-18-64
tel. 71-56-40

blacha ocynk
cement p. 35
wapno hydr.
papa dachowa

RYNNY I RURY PCV
cement biały, wena mineralna,
gotowe zaprawy budowlane - TYSAND
kleje do glazury, styropian
kształtki kanalizacyjne PCV
załadunek gratis, sprzedaż detaliczna i hurtowa

sklep czynny 7⁰⁰-17⁰⁰
we wszystkie soboty 8⁰⁰-13⁰⁰



TAXI RUMIA
710-005

- czynne całą dobę
- dojazd bezpłatny
- 40% taniej

10023904/A/882

**RTV
SERVICE
KOMIS**

RUMIA, UL. TYSIĄCLECIA 6
TEL. 710-106

10033230/A/885/55

DZIENNIK BAŁTYCKI

Tygodniowy
dodatek lokalny

Bezpłatne ogłoszenie drobne

Kupon dla osoby fizycznej uprawnia do
jednego ogłoszenia drobnego do 30 słów

Treść

Adres i telefon

1. Wytnij kupon
2. Zanies lub wyslij pocztą pod adres:
Rumia, ul. Morska 15, (058) tel./fax 71-24-47

imię i nazwisko
adres
nr dowodu osobistego podpis

do wiadomości
biura ogłoszeń

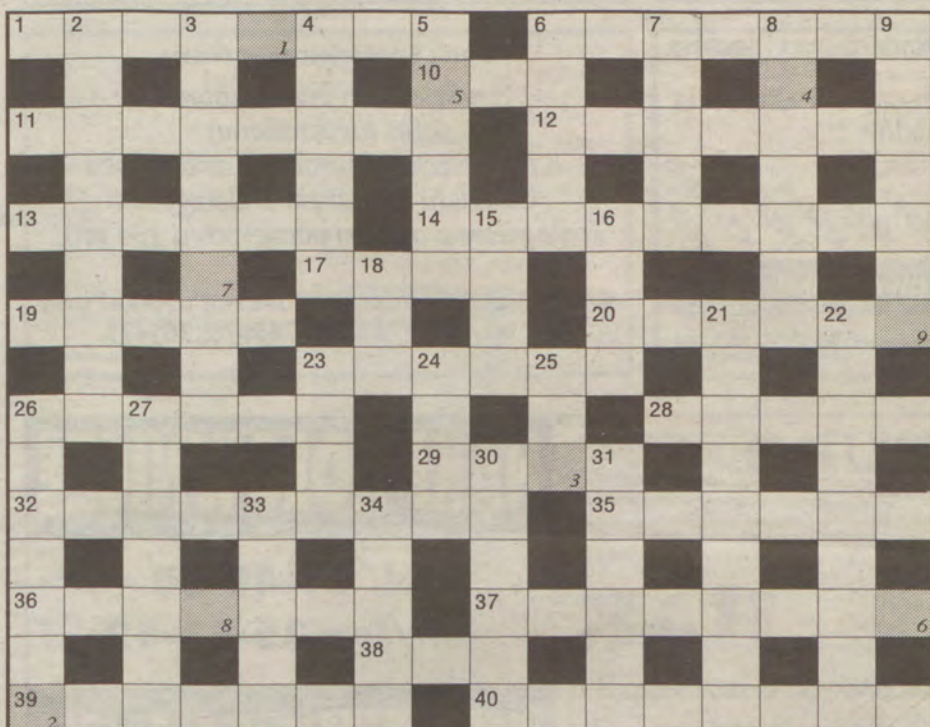
Krzyżówka

POZIOMO:

- 1) jednostka podziału administracyjnego w Wielkiej Brytanii
- 6) kolos
- 10) cierpienie
- 11) przebój
- 12) przed przejazdem kolejowym
- 13) karabin maszynowy
- 14) czarny w kryminale
- 17) stadion
- 19) olimpijski lub nagrobny
- 20) wypadek na szosie
- 23) stolica Kanady
- 26) malarz wł. renesansu
- 28) pomnik w kształcie stojącej czworobocznej płyty kamiennej
- 29) lewy dopływ Warty
- 32) dymiący grzyb
- 35) pod armatą
- 36) z cembrowiną
- 37) burda
- 38) przodek krasuli
- 39) badanie krwi
- 40) ropieje pod paznokciem

PIONOWO:

- 2) zakład, gdzie napelnia się butelki
- 3) kraina z Brukselą
- 4) zwycięstwo
- 5) zakładana na beczkę
- 6) drzewo liściaste
- 7) np. legar
- 8) antyk
- 9) italska bogini rzemiosł i sztuki
- 15) fabryczne pomieszczenie
- 16) dawana na zgodę
- 18) piłka za linią
- 21) czynnik przyspieszający reakcję chemiczną
- 22) naczynie na sałatkę
- 23) płynie przez Cieszyn
- 24) ścisk
- 25) wciąga pod wodę
- 26) cięta odpowiedź
- 27) kołem się toczy
- 30) gawędziarz
- 31) przymierze
- 33) stolica Wietnamu
- 34) zadaszanie



Na dobre i na złe



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, a w Twojej okolicy nie masz ku temu specjalnej okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i napisz do nas kilka słów o sobie, określ, czego oczekujesz od osoby, którą chciałbyś poznać. Włóż list do koperty, dołącz dwa znaczki pocztowe, czystą kopertę i wyślij do nas („Dziennik Bałtycki”, „Serca dwa”, Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk), my zajmiemy się resztą - wydrukujemy anons, a gdy nadejdą odpowiedzi, będziemy pośredniczyli w wymianie korespondencji. Wszystkim gwarantujemy anonimowość.

Mam 18 lat, mieszkam w woj. gdańskim. Jestem brązową brunetką o wzroście 176 cm. Chciałabym poznać miłego chłopca, który ceni ciepło domowego ogniska i jest w wieku 18-25 lat. Wykluczone są oferty spod znaków zodiaku: Bliźnięt, Wodnika i Wagi. Gwarantuję, że odpiszę na każdy list, najchętniej z fotografią.

sygn. 213

Jestem około sześćdziesięcioletnią kobietą (wzrost 156 cm), bez nałogów, oszczędną, czystą i skromną. Chciałabym poznać pana do lat 65, wolnego, bez nałogu alkoholowego, najlepiej z mieszkaniem. Ja nie mam mieszkania, jestem biedna, mieszkam kątem u rodziny.

sygn. 214

Jestem osiemnastolatkiem spod znaku Barana. Chciałabym poznać dziewczynę w wieku 18-19 lat. Moim nałogiem jest palenie papierosów. Cenię uczciwość i szczerość. Lubię spacerować w dwoje. Dziewczyno, jeśli chcesz mnie bliżej poznać, to piszcie. Przysyłajcie zdjęcia. Odpiszę na każdy list.

sygn. 215

Mam 26 lat, niebieskie oczy, 178 cm wzrostu, ciemne włosy, wykształcenie średnie. Szukam

bliskiej dziewczyny. Cenię ludzi za szczerość, wyrozumiałość i za to, że można na kimś polegać. Lubię filmy, muzykę i spacerować. Proszę o listy ze zdjęciem (do zwrotu).

sygn. 216

Jeśli mieszkasz w Kościerzynie lub okolicy, jesteś samotna, lubisz się bawić, ale brakuje ci osoby, z którą mogłabyś mile spędzić czas i szczerze porozmawiać, napisz do mnie. Mieszkam w Kościerzynie. Jestem 27-letnim zmotoryzowanym szatynem. Mam 173 cm wzrostu. Nie mam nałogów. Na listy ze zdjęciami odpiszę w pierwszej kolejności. Jeśli możesz, podaj swój numer telefonu - zadzwonię.

sygn. 217

Jestem szczupłym, 28-letnim szatynem o wzroście 172 cm. Jestem kawalerem bez zobowiązań, nie nadużywającym alkoholu, trochę nieśmiałym, przepełnionym miłością do przyrody. Lubię muzykę i dobre filmy. Dziewczyno, jeśli mieszcisz się w granicy wieku 20-30 lat, tęsknisz za miłością i szacunkiem, masz ciemne włosy, jesteś miła i szczupła, to napisz. Proszę też o zdjęcie. Dziecko nie stanowi przeszkody.

sygn. 218

Mam 34 lata i średnie wykształcenie. Jestem rozwiedziona i materialnie niezależna. Wychowuję córkę i syna. Jestem domatorką i romantyczką. Kocham dzieci. Mam mnóstwo przyjaciół, ale czuję się samotna. Bardzo cenię szczerość, partnerstwo i odpowiedzialność. Mam swój dom na wsi. Poznam pana bez nałogów, w wieku 35-40 lat. Nie interesuję mnie przelotne znajomości. Zdjęcie mile widziane - do zwrotu.

sygn. 219

Mam 26 lat, 150 cm wzrostu, ważę 48 kg. Mam długie włosy blond. Jestem po rozwodzie, wychowuję dwóch synków. Poznam pana w odpowiednim wieku. Zdjęcie mile widziane.

sygn. 220

Jestem 27-letnim kawalerem o wzroście 175 cm, katolikiem, szczerym i pracowitym. Kocham domowe zacisze i dzieci. Mam własne mieszkanie. Pragniesz kochać i być kochana, to napisz do mnie, a nie pożałujesz. Poznam panią do lat 30, która chciałaby ze mną zostać na dobre i na złe. Jestem bardzo samotny. Odpiszę na każdy poważny list. Mile widziane zdjęcie (obiecuję zwrot).

sygn. 221

Czytelników zainteresowanych tą rubryką i nadsyłających do nas własne oferty, musimy prosić o cierpliwość. Listów jest bardzo dużo i na opublikowanie anonsu trzeba poczekać kilka tygodni.

TANI ETERNIT

6,20 zł 1 m² powierzchni krycia,
do 25 km transport bezpłatny

OFERUJE
FRIMA „MARCHAND”

83-404 Nowa Karczma
tel. 87-71-05

Cena obowiązuje do 31.07.97 r.

10033675



**Firma nasienna
z Turku**
(była Centrala Nasienna)

wyspecjalizowana w obrocie nasiennym
głównie wszystkich gatunków traw
kontraktuje, skupuje, sprzedaje
wszystkie nasiona rolnicze, szczególnie
trawy i mieszanki traw.

Zainteresowanych prosimy o kontakt
tel. 0-63 78-53-17; tel./fax 0-63 78-53-95

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

PI-4700

Tutaj kupisz!!!



KOMBAJNY:
BIZON - PŁOCK
MASSEY FERGUSON
CIĄGNIKI:
URSUS ZETOR MTZ
MASSEY FERGUSON

Wszystkie inne maszyny rolnicze:

Famarol - Słupsk Sipma - Lublin
Unia - Grudziądz
Agromt - Czarna Białostocka
Warfama - Dobrze Miasto
Niemayer Amazone - Niemcy

I wiele innych... w cenach fabrycznych!!!

PRZODKOWO k. GDANSKA
tel./fax (0-58) 81 97 27, 81 98 81, TLX 51 28 27

Będąc naszym klientem masz
zagwarantowane korzystne rabaty!!
Taki duży wybór sprzętu tylko u nas!!

R-4554/A/918

STAL

rury, kształtowniki,
profile, blachy
duży wybór

**RURY
I KSZTAŁTKI PCV**

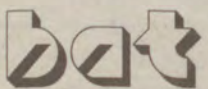
ciśnieniowe i kanalizacyjne
do ø 500 firmy **PIPELIFE**

• Styropian (najtańszy na Wybrzeżu) •

• Rynny PCV •

• płyty, sklejki, blaty postforming •

Firma Handlowa



Sierakowice, ul. Mirachowska 31
tel. (058) 816-338, 816-936, 090 505089
Gdańsk-Kokoszki ul. Cementowa 1
(Szkółka Drzew i Krzewów)
tel. 412-056 wew. 64

R-2408/A/918

ZAKŁAD OPTYCZNY
„OPTAL”
 WAKACYJNA PROMOCJA

okulary

z podstawowymi szklami
 w ramach recepty ulgowej

ZAPRASZAMY pon.-pt. 10.00-18.00

Pruszcz Gdański, ul. Obrońców Poczty Polskiej 21
 (nowo wybudowane centrum handlowe)

10034100/A/496

Producent wyrobów klejonych
 z drzewa na eksport

JAGRAM -
SUSZ sp. z o.o.

zatrudni pilnie na pełny etat
 Gł. Technologa/Szefa
 Produkcji

Poszukujemy osoby ambitnej,
 wykwalifikowanej, z predyspozycjami
 kierowniczymi. Jest perspektywa szybkiego
 awansu.

Zgłoszenia faxem (życiorys): (055) 787-970
 lub tel. (088) 48-40-76 - podać tel.
 kontaktowy.

Z-ca Zarządu Spółki
 Janusz Manuszak

R-4877/A/902

M
PIMAR S.C.
 IMPORT - EXPORT
 HURT - DETAL

03-803 Warszawa
 ul. Frycza
 Modrzewskiego 24 m2
 tel. 618-97-95

OFERTA

- impregnaty do drewna
- lakiery samochodowe
- emalie i lakiery do mebli
- lakiery do drewna (mozaika, parkiet, boazeria)
- farby chlorokauczukowe i poliwinylowe
- farby proszkowe do natrysku
- farby emulsyjne, ekologiczne, czyste
- kleje do mozaiki i parkietu
- akcesoria malarsko-murarskie
- sufity podwieszane i akcesoria
- drzwi do domu i garażu
- samochody amerykańskie i części

10033929/925

S.C.
IMPORT - EXPORT
HURT - DETAL

Piotr Ryteł
 ul. Zawodzie 16
 tel. 42-40-01 wew. 331
 tel./fax 0-902 15 616
 e-mail: pimar@polbox.pl
 osob. auto. 0-90 22-74-71
 0 602 264-497
 00-716 Warszawa
 ul. Bartycka 24/13
 tel. 40 44 44 w. 3013
 tel. 651-13-76

AUTO-CENTER

GDAŃSK-OLIWA, ul. GRUNWALDZKA 303, 9.00 - 18.00



TEL. CZĘŚCI I SERWIS
 52-00-16, 52-31-55
 FAX 52-31-55

OPEL



DO WSZYSTKICH
 SAMOCHODÓW
 SPRZEDAŻ HURTOWA
 I DETALICZNA



ELEMENTY ZAWIESZENIA RTS S.A.

DLA SKLEPÓW I WARSZTATÓW - SUPERRABATY!

10033788/A/875

AUTO CAROS HURTOWNIA MOTORYZACYJNA - IMPORTER

oferuje w niskich cenach części i akcesoria
 do samochodów:

OPEL FORD AUDI VW BMW MERCEDES VOLVO HONDA MAZDA NISSAN TOYOTA MITSUBISHI SEAT

DLA WARSZTATÓW I SKLEPÓW WYSOKIE RABATY

Gdańsk, ul. Kartuska 213/215

tel./fax (058) 331-444

10024690/A/875

Bank Spółdzielczy w Suszu

wydzierżawi bezterminowo
 (czas nieokreślony)

8 pomieszczeń biurowych w budynku
 Oddziału w Starym Dzierzgoniu
 (całe piętro o ogólnej powierzchni 134 m²).

Szczegółowych informacji można uzyskać pod
 nr. tel. (055) 786273, 786078, 761421.

R-4827/A/910

MOSTOSTAL GDAŃSK S.A.
ZAKŁAD SPRZĘTU I TRANSPORTU

GDAŃSK, UL. MARYNARKI POLSKIEJ 96

TEL./FAX (0-58) 43-02-14

TEL. 46-46-68

USŁUGI
ŻURAWIAMI

SAMOCHODOWYMI
 HYDRAULICZNYMI
 O UDŹWIGU DO 200 TON

USŁUGI TRANSPORTOWE

R-3443



FIMA - Lębork,
 Staromiejska 1/23

Kupi mieszkanie 1-pokojowe z
 wygodami, I lub II piętro na
 OSIEDLU I Armii Wojska
 Polskiego lub okolice.

Sprzedaż mieszkanie
 3-pokojowe 61 m² w nowym
 budownictwie na ul. P.
 Wysockiego 059/626698

10033678/A/502



Gdańsk, ul. Gazownicza 7 b

(obok pomnika Poległych Stoczniovców)

10029507/A/875

HAKI HOLOWNICZE

tel. 31-40-50

tel./fax 35-42-42

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP

Centrum Handlowe

EUROMARKET

twórcy wybrzeża

pod patronatem
 Stowarzyszenia Promocji Artystów Wybrzeża "Era Art"

ZAPRASZAJĄ NA AUKCJĘ DZIEŁ SZTUKI

"Artyści na rzecz powodzian"

która odbędzie się 10 sierpnia 1997 r.
 (niedziela) o godz. 17.00

w centrum handlowym
EUROMARKET

Zapraszamy wszystkich do wsparcia tej
 jedynej w swoim rodzaju inicjatywy

organizatorzy

EUROMARKET
EUROMARKET

81-577 Gdynia

ul. Nowowiczlińska 35

tel. (058) 29-27-77 fax (058) 29-29-23

AN

HURTOWNIA OPON

oferuje współpracę wulkanizacjom, sklepom
 Wysokie rabaty, terminy płatności, dowóz

Możliwość autoryzacji producentów

IDEFICA MICHELIN PIRELLI DUNLOP CEAT KLEBER Firestone

Gdańsk-Oliwa
 ul. Podhalańska 14 A
 tel. (058) 52 07 69
 tel./fax 52 06 29
 tel. 52 06 11

POLMOKART

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
 "POLMOKART" 83-300 Kartuzy
 ul. Zamkowa 2, tel. 81-25-82



Lublin II



Polonez Truck Plus

w najtańszym leasingu fabrycznym



BDK-DAEWOO
LEASING

BDK - Daewoo
 80-890 Gdańsk, ul. Heweliusza 11
 "PROREM" p. XII
 tel. (058) 35 85 55
 fax (058) 35 85 56

10031691/A/918

Dyżury aptek

Apteki dyżurują codziennie w godz. 20-8, apteka przy ul. Starowiejskiej 4A, tel. 712-772 dyżuruje w soboty od godz. 8 do 20, a w niedziele i święta od godz. 8 do 15.

Telefony alarmowe

Pogotowie Ratunkowe
ul. Derdowskiego 4, tel. 710-999, 999

Policja
ul. Derdowskiego 43, tel. 710-197, 710-215, 997

Straż Pożarna
pl. Kaszubski 1, tel. 710-198, 998

Pogotowie Gazowe
ul. Hodowlana 21, tel. 713-86, 711-882

Straż Miejska
ul. Abrahama 18, tel. 710-134

Pogotowie wodno-kanalizacyjne
ul. Dąbrowskiego 58, tel. 710-030

Wszystkie służby włączone są do zintegrowanego systemu ratownictwa, dzwoniąc pod dowolny numer otrzyma się potrzebną pomoc

Pogotowie Energetyczne
Gdynia, ul. Morska 118 c, tel. 204-550

Telefony informacyjne

Biuro napraw telefonów
tel. 710-221

Przychodnia Rejonowa nr 1
ul. Derdowskiego 24, tel. 710-811

Przychodnia Rejonowa nr 2
ul. Katowicka 16 tel. 712-666

MOPS ul. Abrahama 17, tel. 710-556

II Urząd Skarbowy Gdynia,
ul. Hutnicza 25, tel. 201-812

Spotkania AA

Jeżeli masz problem, potrzebujesz pomocy - przyjdź. Spotkania AA w Klubie Abstynenta, ul. Mickiewicza 19, w każdy czwartek o godz. 18. W środy i piątki w godz. 13-19 dyżuruje terapeuta. Grupy Al-Anon spotykają się we wtorki o godz. 18.

Zajęcia AA w parafii NMP ul. Świętojańska 1 odbywają się w środy o godz. 18, Al-Anon w piątki o 18, a Al-Ateen w poniedziałki o godz. 17.30.

IV JARMARK KASZUBSKI

Pod znakiem pięknej pogody i przy licznych udziałach ruman upłynął IV Jarmark Kaszubski. Na każdego kto odwiedził w niedzielne popołudnie stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji czekało wiele atrakcji. Każdy w zależności od wieku czy też zainteresowań mógł znaleźć coś dla siebie.

Tradycyjnie rozegrano turniej pomiędzy oddziałami Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z Dębogórze, Redy, Gdyni i Rumi. Przedstawiciele oddziałów rywalizowali w sztafecie ze szchaniami (nosidła na wodę), cięciu piłą ręczną kłody i sztafecie z rowerową felgą. Najlepiej w tym współzawodnictwie wypadł zespół z Dębogórze, przed Rumią, Redą i Gdynią.

W trakcie jarmarku zaprezentowali się kandydaci do Sejmu Akcji Wyborczej „Solidarność”: Maciej Płażyński (były wojewoda gdański), Jerzy Budnik (prezydent Wejherowa) i Roman Dambek oraz kandydat na senatora - prof. Edmund Wittbrodt (były rektor Poli-

techniki Gdańskiej). Przedstawiciel sztabu wyborczego Donalda Tuska (kandydata UW do Senatu) - Piotr Leszczyński zbierał dla niego podpisy wymagane przez ordynację wyborczą.

Nieodłącznym elementem każdego Jarmarku Kaszubskiego jest wspinanie się na słup. Tak było i tym razem. Próbowali wielu śmiałków. Najszybciej, bo w czasie 1 min. 10 sek., wdrapał się na szczyt Józef Halman. Wśród dzieci najdzielniej spisali się: Celina Niklas i Tomek Dudziak, nie osiągnęli co prawda wierzchołka, ale wspięli się najwyższe spośród swych rówieśników.

Wiele emocji wzbudziła licytacja obrazów rumskich twórców: Jerzego Haponiu-



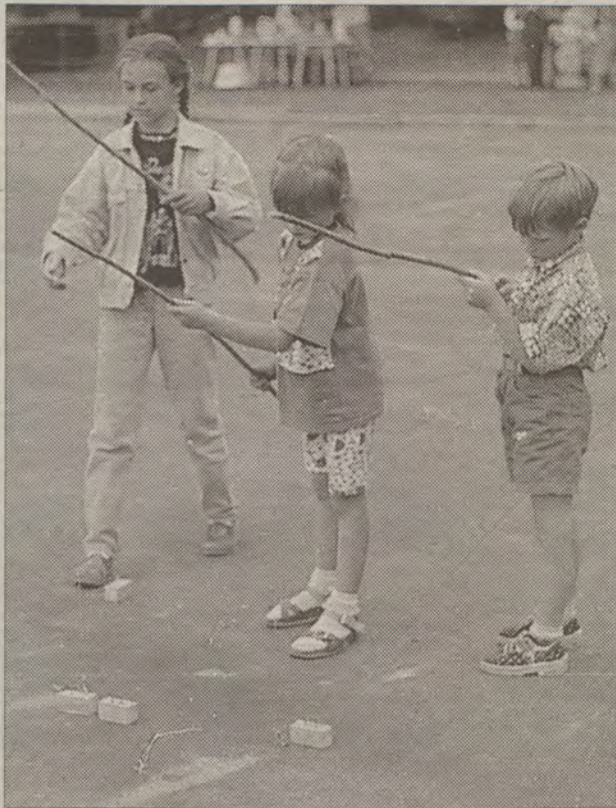
Stoiska ze sztuką ludową przyciągały oko.

ka, Krystyny Peplińskiej, Leona Bieszke, Alfonsa Zwary, Krystyny Malek i Róży Maleckiej. Dochód ze sprzedaży swych dzieł ich autorzy oraz organizatorzy jarmarku przeznaczyli na pomoc dla powodzian.

Najwyższą cenę osiągnął obraz Jerzego Haponiuka „Brzeg morski”. Za wszystkie obrazy zebrano 1835 zł. Pieniądze dla powodzian zbierano także do specjalnych skarbonek. Rumianie okazali się hojni - łącznie z pieniędzmi za obrazy zebrano ponad 3 tys. zł.

W trakcie jarmarku można było nabyć losy „Dziennika Bałtyckiego” oraz tradycyjnej loterii fantowej odbywającej się na każdym festynie organizowanym na stadionie. Główną nagrodę - rower górski wylosował Łukasz Górski z ul. Roszczyńskiego. Po emocjach związanych z loterią do 12 w nocy na stadionie rozbrzmiewała już tylko muzyka. Hasło do tańców dały gwiazdy disco polo: Magda Durecka, Ewa Skrzypek i Michał Gielniak, a po ich występie rozpoczęła się dyskoteka z Radiem Plus.

Teks i fot. Kazimierz Bielecki



Dzieci próbowały coś złować.



Rywalizowano w sztafecie ze szchaniami - dla tych bez wprawy nie było to łatwe zadanie.



Torebki, wisioleciki... nadwyrężyły niejedną domowy budżet.



Swych sił próbowano w różnych konkursach.

Na ul. Pomorskiej

Niebezpieczne boisko

Przy ul. Pomorskiej od dłuższego czasu funkcjonuje niewielkie boisko do gry w koszykówkę. Często można tam ujrzeć rozbrykane dzieci goniące za piłką.

Boisko znajduje się 20 m od ruchliwej ulicy i często źle rzucona piłka wpada na jezdnię. Zaangażowane w grę dzieci, biegnąc po nią nie zawsze zwracają uwagę na jadące samochody. Przed kilkoma tygodniami „drogowy pirat” wypadł z zakrętu i śmiertelnie potrafił jednego z młodych koszykarzy.

Wystarczyłoby osłonić boisko siatką, aby piłka nie uciekała na jezdnię i podobne wypadki nie miały miejsca. To zadanie dla fundatora boiska - SM „Janowo”. (PS)



Młodzież goniąc za piłką często zapomina o groźącym jej niebezpieczeństwie na jezdni. Fot. Piotr Skurzyński

O uczciwości
słów kilka

Wszyscy narzekają na zniżenie obyczajów, na to, że nie ma już ludzi uczciwych.

Szukając informacji u komendanta Pelca natrafiliśmy na przypadek dotyczący jednego z mieszkańców Rumi, który przyniósł na komendę znalezioną przez dzieci teczkę.

Były w niej dokumenty, legitymacja służbowa, kilkadziesiąt zł i... nienaruszone pół litra wódki. No proszę, niby panuje taka nieuczciwość, a tu trafił się taki porządny znalazca. Nie dość, że praworządny (mógł przecież sam odszukać właściciela teczek, ale wolał pozostawić to kompetentnym organom), to jeszcze abstynent. (PS)

Za
tydzień

Kolejny numer dodatku już za tydzień - 14 sierpnia. W gazecie z „Dziennikiem Bałtyckim” m.in.:

* Rozmowa z liderem Klubu Pracy

* Kiedy zniknie żywy inwentarz z centrum miasta?

Czytelnicy otrzymają także:

- Magazyn Rejsy

- Kolorowy dodatek telewizyjny

wszystko za 90 groszy

Naszych Czytelników zapraszamy także na codzienne łamy „Dziennika Bałtyckiego”, w którym znajdują się specjalne kolumny poświęcone sprawom Rumi i Gdyńi.

Gdzie
zamówić
ogłoszenie?

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR
wybrzeża

1

w Centralnym
Biurze Ogłoszeń
Gdańsk,

Targ Drzewny 3/7
w godz. 8.00-18.00
w soboty 9.00-15.00
tel./fax 31-80-62



2

w jednym z naszych
Biur Ogłoszeń
- adresy biur w gazecie!

HURTOWNIA ROWERÓW "SCOUT"
HURT - DETAL

82-416 GOŚCISZEWO k. SZTUMU
Tel. 055/77 11 83



- TERMINATOR - MUSTANG - MONOTUBE
- OVER TOP - SPIDER

10032204/A/380/55

NOWA COROLLA



sedan

Nowa, zadziwiająca Toyota Corolla w wersjach hatchback, liftback, sedan i kombi. Zdecyduj już dzisiaj, odbiór po wakacjach 1997!!!

Autoryzowany Dealer Toyoty
Elbląg, ul. Fromborska 4
tel. (0-55) 360 900
tel. (0-55) 360 967
fax (0-55) 360 400

KNEDLER s.c.

TOYOTA

<http://www.toyota.com.pl>

Światowa jakość na całe życie

THERMOPLAST®

OKNA, DRZWI i PROFILE z PCV



Zadzwoń nasz przedstawiciel dotrze do Ciebie • Sprzedaż ratalna

R-2807/A/235

80-219 Gdańsk,
al. Zwycięstwa 12,
tel. 0-58 47 20 39,
47 29 57
tel./fax 47 1930

82-300 Elbląg,
ul. Ratuszowa 10,
tel. 055 32 52 62

10-402 Olsztyn,
ul. Partyzantów 69,
tel. 089 535 94 79